DZIS 16 STRON. — DODATEK LITERACKI. — MODA

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE III. II.

Rok XV. Kraków, poniedziałek 18 kwietnia 1932 Nr. 108

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Aresztowanie trzech dyrektorów koncernu Kreugera

Kreuger własnoręcznie fałszował podpisy na obligacjach włoskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Sztokholm 16. 4. (R) Wczoraj wieczór aresztowano tu trzech dyrektorów koncernu Kreuger-Toll, Holma, Huldta i Langego, stojących pod zarzutem udzielania pomocy Kreugerowi w jego manipulacjach oszukańczych a przedewszystkiem za fałszowanie bilansów, celem upozorowania korzystnej sytuacji majątkowej koncernu. Aresztowanie nastąpiło na podstawie protokołu komisji rewizyjnej, badającej księgi kasowe koncernu. Wedle ustalenia komisji, oszustwa ta datują się od roku 1925. Dzienniki szwedzkie przynoszą wciąż nowe szczegóły oszustw Kreugera. „Dagens Nyheter" dowiaduje się, że śledztwo ustaliło, iż sfałszowane obligacje włoskie drukowane były na papierze szwedzkim w jednej z drukarń sztokholmskich. Rzeczoznawcy stwierdzili że podpisy na tych obligacjach zostały sfałszowane własnoręcznie przez Ivara Kreugera. Po dłuższych poszukiwaniach w tajnej skrytce Kreugera odnaleziono kliszę, sporządzoną przez pewnego litografa włoskiego, którą posługiwano się przy podrabianiu obligacyj włoskich.

Gdańsk — twierdzą hitleryzmu

Paryż 16. 4. (B) Genewski korespondent „Matina" donosi, że wedle telegramów napływających do Genewy w drodze dyplomatycznej, na terenie Wolnego Miasta Gdańska daje się zauważyć wzmożona aktywność organizacyj hitlerowskich. Ponieważ Gdańsk, jako nie należący do Rzeszy nie podpada pod obowiązek rozwiązania organizacyj bojowych partji narodowosocjalistycznej, przeto przywódcy zamierzają sobie tam urządzić twierdzę hitleryzmu. Do Gdańska przybyło wielu przywódców narodowo-socjalistycznych i wynajęło wszystkie lokele, jakie były do dyspozycji. Korespondent dodaje, że wynika z tego, iż Hitler pragnie sytuację Gdańska wykorzystać do przeniesienia tam swego sztabu generalnego. W kołach Ligi Narodów liczą się, iż w sprawie tej podjęte zostaną interwencje dyplomatyczne.

Paszporty drożeją o 100 proc.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 16. 4. (Sin) W najbliższych dniach — jak onegdaj zapowiadaliśmy — ukaże się rozporządzenie o podwyższeniu opłat za paszporty zagraniczne. Prawdopodobnie podwyżka wyniesie 100 procent.

Kto pójdzie w tym roku na ćwiczenia?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 16. 4. (Sin) Dowiadujemy się, że w roku bieżącym zostaną powołani na ćwiczenia wojsk. szeregowi rezerwy rocz. 1901, 1904 i 1906 wszystkich rodzajów broni i służby, oraz rocznika 1908 lecz tylko z wojska łączności, jakoteż wszyscy ci, którzy w roku ubiegłym byli powołani, lecz z jakichkolwiek powodów ćwiczeń nie odbyli.

P. Knoll chce zostać adwokatem

Warszawa. 16. 4. Sin. B. wiceminister spraw zagranicznych, b. poseł polski w Berlinie przeniesiony w stan spoczynku p. Roman Knoll zwrócił się do rady adwokackiej z prośbą o przyjęcie go do adwokatury stołecznej. P. Knoll zamierza otworzyć kancelarię adwokacką w Warszawie.

„Parlament fachowców"

Warszawa. 16. 4. Sin. Jak już podawaliśmy w swoim czasie między jednem a drugiem posiedzeniem Sejmu obradować będzie tzw. parlament fachowców. W związku z tem p. Prezydent Rzplitej przyjął dziś delegację w osobach min. Klarnera, sen. Biechowicza i prezesa Dąbskiego, która prosiła p. Prezydenta o objęcie protektoratu nad walnym zjazdem z udziałem delegatów samorządu gospodarczego Polski. Zjazd ten odbędzie się 26 bm. w sali rady miejskiej w Warszawie. Weźmie w nim udział 150 delegatów ze sfer gospodarczych, przedstawiciele handlu, przemysłu i rzemiosła. P. Prezydent wyraził zgodę na objęcie protektoratu i zapewnił delegatów, że na zjazd przybędzie osobiście. W obradach wezmą również udział ministrowie, posłowie oraz attaches konsulatów warszawskich.

Kto może uzyskać wizę amerykańską?

Warszawa 16. 4. Sin. Syndykat emigracyjny informuje, że konsulat amerykański przy udzielaniu wiz osobom pragnącym wyjechać do St. Zjednoczonych bada stan majątkowy osób, wyjeżdżających emigrantów. Uzyskanie wizy amerykańskiej zależne jest od gwarancji, że przybywający do Stanów Zjednoczonych będzie miał zapewnione całkowite utrzymanie i nie stanie się ciężarem dla państwa. W związku z tem dla uzyskania wizy koniecznem jest przedstawienie konsulatowi listu gwarancyjnego tj. zaświadczenia banków amerykańskich, stwierdzającego wysokość złożonych oszczędności, oraz zaświadczenie od pracodawcy amerykańskiego wyszczególniające wysokość zarobków osób sprowadzających do siebie rodzinę.

NA FALI DNIA

Kwiaty i korzenie

Zawodowi grabarze sjonizmu — rekrutujący się z szeregów Bundu, Agudy, niedobitków asymilacji itp. — są obecnie w sytuacji naprawdę niemiłej. Mój Boże, ile razy pogrzebali oni już sjonizm polityczny wraz z całem dziełem palestyńskiem, ile razy wygłaszali nad naszą trumną swoje triumfalne mowy pogrzebowe, a oto — żyjemy dzisiaj życiem bujniejszem i intenzywniejszem, aniżeli kiedykolwiek dawniej. Żywiołowy, niczem niepokonany i niczem złamać się nie dający pęd narodu żydowskiego do repatrjacji i do regeneracji swego życia zbiorowego, pokonał wszelkie trudności, ściślej mówiąc — pokonywa wszelkie trudności i krok za krokiem, z uporem i entuzjazmem kontynuuje dzieło odbudowy. Przebyliśmy wszystko — i depresję po okresie czwartej aliji, i tragiczne wypadki z sierpnia 1929, i wszystkie kolejne komisje angielskie — a dziś stoimy u początku nowej fali imigracyjnej, nowego okresu rozwoju, a serca żydowskie we wszystkich czterech stronach świata biją radośnie na wieść o Makkabjadzie, o Targach Lewantyńskich w Tel Awiwie, na wieść o tem, że na ciemnym horyzoncie żydostwa światowego jedno przecież jaśnieje światło i jedna jaśnieje nadzieja — rosnąca, kwitnąca, z dnia na dzień rozwijająca się **Siedziba Narodowa.**

Ale właśnie w takich chwilach wzmożonego optymizmu, kiedy w nieuniknionej zda się kolejności rozkwitów i kryzysów znajdujemy się właśnie w okresie pięknego i coraz piękniej zapowiadającego się rozkwitu, w takich właśnie chwilach odpowiedzialna publicystyka sjonistyczna powinna społeczeństwu żydowskiemu uświadomić i przed oczy przywieść nietylko kwiaty, któremi radować się można i trzeba, lecz także — **korzenie** naszego dzieła i naszego zadania. Zachodzi bowiem psychologicznie mocno uzasadniona obawa, że wielkie sukcesy zacierają kontury szarej i codziennej rzeczywistości, usuwają ją w cień i czynią szeroki ogół mniej wrażliwym na kategoryczne jej nakazy. Takiemi kategorycznemi nakazami — przy wszystkich naszych obecnych sukcesach na terenie palestyńskim — to potrzeba imigracji i kolonizacji elementów chaluców i robotniczych, to potrzeba utrzymania i rozbudowy szkolnictwa hebrajskiego w Erec, to potrzeba finansowego i politycznego ugruntowania naszej pozycji w kraju samym i na terenie międzynarodowym. Są to konieczności — ażeby się tak wyrazić — państwowe, pierwszorzędne, elementarne, konieczności, którym musimy zadośćuczynić, jeśli obecny rozkwit nie ma zawisnąć w powietrzu, lecz stać się czemś trwałem, na czem będzie można budować dalsze etapy naszego dzieła palestyńskiego.

W szczegóły nie możemy tutaj wchodzić — idzie krótko o to, ażeby nie zapominać o **Organizacji Sjonistycznej i jej finansowych instrumentach.** Niechaj nikomu się nie zdaje, iż rozwój żydowskiej Palestyny wkroczył już na automatyczne niejako tory. Że rozwój ten jest już procesem, który sam przez się, automatycznie będzie się rozwijał. Tak nie jest i tak być może nawet, jeszcze nie powinno. Pamiętajmy, że tym czynnikiem który dokonał dotychczasowego dzieła odbudowy żydowskiej Palestyny, była w lwiej mierze Organizacja Sjonistyczna i jej finansowe instrumenty. Historyczne są zasługi barona Rotszylda wielkie są również zasługi inicjatywy prywatnej — atoli bez społecznego czynnika i narodowych kapitałów Organizacji Sjonistycznej i Agencji Żydowskiej dzisiejszy stan rzeczy w Palestynie byłby niemożliwy.

Wpośród kwiatów, które nas oszałamiają, nie zapominajmy o ukrytych i dla oka niezawsze widocznych **korzeniach.** Sjoniści Żydzi, którzy uznajecie żydowską Palestynę za główny czynnik odrodzenia żydowskiego i zdrowej egzystencji narodu żydowskiego — nie zapominajcie o Organizacji Sjonistycznej i o jej finansowych instrumentach!

W kotle czarownic

Trudno, endecja dosiadła szkapy żydowskiej i nie chce z niej zleźć w żaden sposób. W objektywnych warunkach dzisiejszej sytuacji państwa, a w szczególności w warunkach gospodarczych, wzmożony właśnie obecnie antysemityzm endecji byłby zupełnie niezrozumiały. Przed wojną miało się dla hasła bojkotu raz taką wymówkę a raz znowu inną. Zawsze były jednak jakieś dla demagogji zużytkować się dające punkty zaczepne. Dziś, w okresie szalejącej pauperyzacji wśród społeczeństwa żydowskiego żadnych takich punktów zaczepnych niema. Stwierdzaliśmy to już niejednokrotnie: endecja doszła do przekonania, że w walce na śmierć i życie, którą toczy z dzisiejszym rządem, argument „żydowski" może jej oddać olbrzymie i nieocenione usługi. Tutaj mają swe źródło ekscesy uniwersyteckie z listopada ub. roku, stąd też wywodzi się cała późniejsza i dzisiejsza, heca bojkotowa i spotęgowana propaganda żydożercza. „Żydzi" — oto najczęstszy temat artykułów, notatek, uwag itp. całej prasy narodowo demokratycznej.

Do jakich zaś dziwolągów i potworności dochodzi ta prasa w swojem niepoczytalnem już wprost zacietrzewieniu, tego małym dowodem niechaj będzie artykuł wstępny pt. „Żydzi", który ukazał się w największem, a po „Gazecie Warszawskiej", najpoważniejszem piśmie endeckiem, w „Kurjerze Poznańskim" z dnia 14 bm. Autor artykułu powraca do starego i jak się mogło zdawać już wyranżowanego argumentu endeckiego o tem, jakoby komunizm w Polsce był „dziełem żydowskiem". Z demagogicznem zakłamaniem tego argumentu prasa żydowska rozprawiała się już tyle razy, iż niema celu do tej kwestji wracać. Komunizm szerzy się dzisiaj w całym świecie, zupełnie niezależnie od tego, czy w danem państwie żyje mniejszy albo większy odsetek żydowski. Ostatnio miały np. miejsce zaburzenia komunistyczne w Czechosłowacji, gdzie liczba Żydów jest minimalna. Komunizmu w Hiszpanji też chyba nie można kłaść na karb Żydów. Tosamo odnosi się do Niemiec. Zwalanie winy za komunizm w Polsce na Żydów jest i pozostanie jednem z największych i najohydniejszych kłamstw propagandy antysemickiej. W samem Poznaniu, gdzie liczba i wpływ Żydów równają się niemal zeru, są też komuniści. W okresie niebywałego dotychczas w świecie kryzysu i bezrobocia, żadne państwo nie jest przed agitacją komunistyczną zabezpieczone, a jedynie tylko od państwa samego, a raczej od ogółu państw cywilizowanych zależy uchronienie się przed tym przewrotem, jaki nastąpił w Rosji, i przed temi jego skutkami, jakie Rosja dzisiaj przeżywa.

Przeciw propagandzie wywrotowej należy walczyć — a oto widzimy właśnie, jak walczy przeciw niej endecja. Zwala winę na Żydów, — i w ten skończenie błazeński i niedorzeczny sposób załatwia się z kwestją komunizmu i propagandy bolszewickiej. Ale to jeszcze nic! Zobaczmy, o co właściwie endecji chodzi przy „ustaleniu" żydowskiej winy za komunizm w Polsce. Idzie jej ni mniej ni więcej jak o to, że rząd polski broni Żydów przed wybuchającemi „odruchowo" na jarmarkach ekscesami i ekscedentami. Byłoby to wprost nie do wiary, gdyby nie było czarno na białem wydrukowane! Niedawno temu „Gazeta Warszawska", a teraz znowu „Kurjer Poznański" — a więc dwa największe i „najpoważniejsze" organy polityczne endecji — najwyraźniej w świecie, bez żadnych osłonek, stają w obronie ekscesów, identyfikują się z ich inicjatorami i intencjami, a prymitywnym obowiązkiem państwowym nakazane stanowisko rządu piętnują jako „żydofilizm". „Żydofilizmem" jest obrona biednych i nędznych kramikarzy żydowskich przed tłumem rozbestwionym przez propagandę żydożercza endecji, bo ci kramikarze to — Żydzi, a Żydzi to — komuniści. Więc należy — w prostej konsekwencji! — mienie ich rabować, a ich samych mordować...

Tak argumentuje najpoważniejsze — w swoich, rozumie się, oczach — polskie stronnictwo polityczne, które wyruszyło na zdobycie władzy w państwie w imię... praworządności.

Nieprzytomna żądza władzy i nienawiść do wszystkiego co nieendeckie, sprowadziła tych ludzi na manowce absurdu. Z argumentami, które lęgną się w kotle czarownic, w oparze nienawiści, nie można poważnie rozprawiać. Można tylko z obrzydzeniem i pogardą przejść nad niemi do porządku dziennego. Kompromitują one doszczętnie obóz, którego oblicze ideowe dawno zresztą jest już znane i — ustalone. **(b)**

Proces wileński — zakończony

Wyrok — w poniedziałek

Wilno. 16. 4. ŻAT. Dziś, w drugim dniu procesu o zabójstwo Wacławskiego przesłuchiwano dalszych świadków w sprawie osk. Wulfina. Policjant Kułak, który aresztował Wulfina zeznaje iż widział 30 Żydów napadających na 2 studentów Polaków. Pewna kobieta miała wskazać na Wulfina, że strzelał do Wacławskiego.

Świadkowie Abakanowicz, Prus, Paleowski, radny Szapiro i inni nie wnoszą nowych momentów do rozprawy.

Sąd przesłuchuje jeszcze lekarza znawcę prof. Sieniciewicza, poczem zabiera głos prokurator Janowicz. Mowca szeroko kreśli tło wypadków listopadowych w Wilnie, przyczem twierdzi, że Żydzi byli wojowniczo usposobieni.

W trakcie przemówienia prokurator zemdlał wobec czego musiano zarządzić przerwę.

Po przerwie przemawiał w dalszym ciągu prokurator, popierając w całej rozciągłości oskarżenie przeciwko Wulfinowi i domagając się surowej kary.

Znakomite przemówienie wygłasza adw. Smiarowski, który oświadcza m. in., że wszyscy ubolewają z powodu śmierci ś.p. Wacławskiego. Jednakże Wacławski nie jest bohaterem, gdyż padł ofiarą sprzeczek i starć. Mówca kwestjonuje kwalifikację prawną czynu Wulfina, dowodząc, że Wulfin bronił się. Nie może więc być mowy o zastosowaniu art. 122. Conajwyżej może być Wulfin skazany za drobne uszkodzenie cudzego mienia. Następnie przemawiają adwokaci Czernichow, Margolis i prof. Pietruszewicz. Na replikę prokuratora odpowiada adw. Czernichow.

Na tem rozprawa została zakończona. Przewodniczący zapowiada, że ogłoszenie wyroku nastąpi w poniedziałek przedpołudniem.

Warszawa 16. 4. Sin. Ustawa zmierzająca do przeprowadzenia oszczędności w zasiłkowaniu bezrobotnych uchwalona była przez Sejm 14 a zatwierdzona w dniu 17 marca. Do tej pory jednak tekst ustawy nie został ogłoszony w Dz. Ustaw, co opóźnia wprowadzenie w życie uchwalonych zmian, które zaczynają obowiązywać w dwa miesiące po ich ogłoszeniu.

JAKA BĘDZIE POGODA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 4. Sn. Prawdopodobny przebieg pogody na niedzielę 17 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: zachmurzenie umiarkowane, większe w Małopolsce wschodniej, ciepło. Słabe, potem umiarkowane wiatry wschodnie.

Hindenburg żąda rozwiązania bojówek innych partyj

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. 16. 4. (Sch) Prezydent Rzeszy wystosował dziś do ministra spraw wewnętrznych Groenera list, w którym m. in. oświadcza: Rozporządzenie w sprawie rozwiązania oddziałów bojowych partji narodowo-socjalistycznej podpisałem na podstawie pańskiego sprawozdania, w którem podkreślał pan **konieczność tego zarządzenia względami państwowemi** i na podstawie jednomyślnej uchwały rządu Rzeszy. Tymczasem przedłożony mi materjał wskazuje, że **istnieją oprócz zakazanych jeszcze podobnie zorganizowane bojówki innych partyj**. Spełniając swój obowiązek jako prezydent Rzeszy bezstronnie, muszę żądać, aby — jeśli otrzymane informacje są ścisłe — **także te organizacje były taksamo traktowane jak organizacje partji narodowo-socjalistycznej**. W załączeniu przesyłam panu dotyczące dokumenty z prośbą o zbadanie ich z taką sumiennością, z jaką ja zbadałem pański wniosek i proszę o przedłożenie mi wyniku tego badania i odpowiednich wniosków“.

Groener nie zamierza rozwiązać Stahlhelmu i Reichsbanneru

Berlin 16. 4. (Sch W odpowiedzi na zarzuty pewnej części prasy, iż darzy Stahlhelm i Reichsbanner uprzywilejowaniem oświadczył dziś minister spraw wewnętrznych Groener w enuncjacji publicznej, że **Stahlhelmu ani Reichsbanneru nie można porównywać z organizacjami bojowemi partji narodowo socjalistycznej i dlatego nie uważa za stosowne aby i te organizacje miały zostać rozwiązane**.

Skarga hitlerowców do Trybunału Rzeszy

Monachjum. 16. 4. (R) Biuro prasowe partji narodowo-socjalistycznej komunikuje że zastępca prawny tej partji dr. Frank II. w imieniu Adolfa Hitlera, partji narodowo-socjalistycznej i przywódców okręgowych wniósł do najwyższego trybunału Rzeszy skargę przeciw Rzeszy Niemieckiej, Prusom, Bawarji, Badenji, Wirtembergji i Hesji z powodu rozwiązania bojówek hitlerowskich „SA“ i „SS“ oraz berlińskiej organizacji młodzieży hitlerowskiej. Równocześnie skarga zawiera wniosek, aby wykonanie rozporządzenia w sprawie rozwiązania tych organizacyj wstrzymane zostało aż do rozstrzygnięcia tej skargi.

Operetkowa „dymisja“ Hitlera

Berlin. 16. 4. PAT. Zbliżona do partji narodowo-socjalistycznej prasa brunświcka donosi, że **Hitler zgłosił dymisję ze swego stanowiska w brunświckiem poselstwie w Berlinie. Hitler prosił równocześnie o udzielenie mu urlopu aż do czasu załatwienia prośby o dymisję.**

„Radzę panom wziąć taksówkę“

Berlin 16. 4. PAT. Niezwykły incydent wydarzył się wczoraj wieczorem przed hotelem Kaiserhof. Policja zatrzymała samochód dr. Goebbelsa, żądając wylegitymowania się. Dr. Goebbels, korzystając z okazji, począł wygłaszać mowę protestacyjną. Policja zasekwestrowała samochód. Goebbels i Hitler według doniesień prasy interwenjowali w tej sprawie u min. Groenera, który na zapytanie, co zamierza uczynić, odpowiedział w następujący sposób: **„Radzę panom wziąć taksówkę“**

—oSo—

Berlin 16. 4. PAT. Min. Treviranus w wywiadzie udzielonym dziennikarzom w Essen oświadczył, że posiada niezbite dowody na to, iż kierownictwo partji narodowo socjalistycznej jest w gruncie rzeczy bardzo zadowolone z powodu wydania zakazu o likwidacji oddziałów szturmowych, gdyż usuwa to rzekomo niepokój w łonie partji.

Plan zamachu na delegację niemiecką w Genewie?

Genewa. 16 4. PAT. Policja genewska otrzymała dzisiaj wiadomość o projektowanym **zamachu na szefów delegacji niemieckiej na konferencję rozbrojeniową**. W związku z tem zarządzona została wzmocniona ochrona hotelu „Metropol“, gdzie wspomniana delegacja zamieszkuje.

10-lecie Rappalla

Genewa. 16. 4. PAT. Z okazji 10 rocznicy traktatu niemiecko-sowieckiego w Rapallo delegacja niemiecka wydała dzisiaj śniadanie na cześć delegacji sowieckiej. Ze strony niemieckiej wzięli udział w tem śniadaniu: kanclerz Bruening, podsekretarz stanu v Bülov i ambasador Nadolny, ze strony sowieckiej: Litwinow i Łunaczarskij pozatem kilku członków obu delegacyj.

Rozbrojenie moralne

Genewa. 16. 4. PAT. Podkomitet komisji rozbrojenia moralnego odbył dzisiaj zebranie, na którem **min. Szumlakowski** zreferował sprawę metod pracy komisji i zaproponował utworzenie podkomisji dla dyskutowania poszczególnych dziedzin rozbrojenia moralnego. Po dyskusji, w której wzięli udział prócz min. Szumlakowskiego sen. de Brouckere i przedstawiciele instytucyj współpracy umysłowej, postanowiono utworzyć trzy podkomisje: pierwsza zajmie się międzynarodową współpracą intelektualną i zbada szereg kompleksów zagadnień związanych ze szkolnictwem, a następnie problem rozbrojenia moralnego w filmie, teatrze i w dziedzinie radjofonji, druga podkomisja zajmie się sprawami prasowemi, wreszcie trzecia problemami prawnemi, związanemi z idea wprowadzenia do kodeksów karnych kar za działność antypokojową.

Stimson w Genewie

Genewa. 16. 4. (K) **Amerykański sekretarz stanu Stimson przyjechał tu dziś rano w towarzystwie małżonki**. Wkrótce po przyjeździe Stimson złożył wizytę najpierw prezydentowi konferencji rozbrojeniowej Arturowi Hendersonowi, później honorowemu prezydentowi konferencji rozbrojeniowej Mocie a wreszcie generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów sir Eric Drummondowi. W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy amerykańskiej Stimson oświadczył, że zabawi w Genewie około 2 tygodni. W ciągu swego pobytu będzie się starał wejść w kontakt z czołowymi mężami stanu państw obcych. Ma nadzieję, że obecność jego przyczyni się do pomyślnego załatwienia wielu kwestyj z dziedziny rozbrojenia. W obradach Rady Ligi Narodów nad konfliktem chińsko-japońskim Stimson udziału nie weźmie.

—oSo—

Lindbergh nieustannie szantażowany

Nowy Jork. 16. 4. PAT. Według doniesień „New York News“, osobisty przyjaciel Lindbergha, Breckenridge, prowadzi obecnie rokowania z osobami, które utrzymują, że dziecko Lindbergha znajduje się w ich posiadaniu. Osoby te miały zażądać **wypłacenia im dodatkowo 20.000 dolarów**. Twierdzą one że nie wypełniły zobowiązania i nie oddały dziecka, **ponieważ nie otrzymały 70.000 dolarów, których zażądały pierwotnie**.

—oSo—

Krwawe starcia w Atenach

Wiedeń. 16. 4. (W) W Atenach doszło wczoraj podczas demonstracyj bezrobotnych do starcia z policją. W toku walk ulicznych rannych zostało przeszło 40 demonstrantów i 5 policjantów.

—oSo—

Sprawa przysięgi irlandzkiej przesądzona

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 16. 4. (L) Przewodniczący irlandzkiej partji pracy zawiadomił wczoraj premjera de Valerę, że partja pracy będzie głosowała za zniesieniem przysięgi wierności dla króla angielskiego, jaką wedle układu angielsko- irlandzkiego z 1922 r. zobowiązani są składać posłowie parlamentu irlandzkiego. **Ponieważ partja republikańska de Valery wspólnie z partją pracy posiadają w parlamencie absolutną większość, przeto nie ulega już wątpliwości, że kwestja ta jest już przesądzona.**

—oSo—

Zatarg w górnośląskiem hutnictwie żelaznem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 16. 4. Sin. W dniu 17 bm. wyjeżdża do Katowic główny inspektor pracy Klott w związku z zatargiem o płace w hutnictwie żelaznem na Górnym Śląsku. 18 bm. odbędzie się w Katowicach posiedzenie komisji porozumiewawczej, która ma ustalić warunki płacy i pracy w hutnictwie żelaznem.

Lekarz prywatny zbada Gorgonową

Lwów 16. 4. PAT. Dzisiejsza prasa donosi, że na prośbę obrońcy Rity Gorgonowej sąd zezwolił na zbadanie Gorgonowej przez prywatnego lekarza. W związku z wynikiem badania obrońca wniósł prośbę o odroczenie rozprawy do czerwca rb. Izba radna sądu okręgowego nie powzięła jeszcze decyzji, w tej sprawie. (Zob. rubr. „Wiadomości z kraju“ na str. 12).

DZIEŃ POLITYCZNY

Szczegóły programu polskich „narodowych socjalistów"

Z dalszych szczegółów doniesień prasy o nowotworzącej się polskiej partji „narodowych socjalistów" wynika, że ideologja „narodowych socjalistów" jest zlepkiem wszystkich działających na obszarze Polski organizacyj politycznych, z przeważającemi jednak nastrojami skrajnie radykalnemi.

Przedewszystkiem partja uważa za swój obowiązek nieprzeciwdziałanie ideologji marsz. Piłsudskiego, którego jest zwolenniczką. Skądinąd jednak „narodowi socjaliści" dążą do odebrania Śląska, pozostającego pod zaborem niemieckim oraz do włączenia Gdańska w obręb integralnych granic Polski. Dalej nowa partja dążyć będzie do uzyskania od zaborców wypłaty odszkodowania za sto kilkadziesiąt lat niewoli poszczególnych ziem Polski.

Mimo swego zorjentowania nacjonalistycznego, partja uważa za swój obowiązek wprowadzenie równouprawnienia religji, z wykluczeniem jakiejkolwiek religji państwowej.

Dalej dążeniem „narodowych socjalistów" jest uspołecznienie wszystkich środków produkcji zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie. Jednem z założeń programowych „narodowych socjalistów" jest wprowadzenie stałych pensyj dla rolnika za jego pracę w polu, z zajmowaniem przez państwo zbiorów rolnych.

Jeszcze o zmianach w rządzie

We wczorajszym „Robotniku" czytamy: O ile sądzić można z prowincjonalnej prasy „sanacyjnej", zmiany w Rządzie istotnie mają nastąpić w sensie — rzecz jasna — wewnętrznych przesunięć w samym obozie „sanacyjnym". Używana jest formuła: „rozszerzenie podstaw ideologicznych obozu marsz. Piłsudskiego". Co ta formuła oznacza? niech odgadują „wtajemniczeni".

Narazie mówi się głośno o kandydaturze p. M. Rożnowskiego na stanowisko min. pracy i opieki społecznej, o ustąpieniu p. Boernera w związku z projektowaną likwidacją samodzielności Min. Poczt i Telegrafów, no i o tem, czy pozostaną na swych stanowiskach pp. Prystor i Pieracki.

Wszystko to wynika w dużym stopniu z fermentów wewnątrz „sanacji"; wyrazem tych fermentów jest — między innemi — długotrwały zatarg w Zarządzie Głównym Związku Strzeleckiego.

Rezygnacja i ponowny wybór marsz. Sejmu śląskiego

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu śląskiego po słowie sanacyjni przypomnieli sprawę ustanowienia przez marszałka Sejmu Wolnego jako jego zastępcy podczas urlopu nie pierwszego wicemarszałka, który należy do sanacji, lecz drugiego wicemarszałka z chadecji. W związku z tem posłowie sanacyjni nie chcieli wziąć udziału w głosowaniu nad jedną z ustaw, rozszerzającą kompetencje marszałka Sejmu. Opozycyjna większość uchwaliła jednak ustawę, poczem marszałek Wolny oświadczył, że wystąpienie posłów klubu sanacyjnego uważa za votum nieufności i dlatego składa urząd marszałka, powołując równocześnie na zastępcę — wicemarszałka posła Kędziora (Ch. D. i NPR).

Po załatwieniu porządku dziennego wicemar. Kędzior postawił wniosek o przystąpienie do wyboru marszałka Sejmu. Przedstawiciel sanacji zażądał odroczenia wyboru do następnego posiedzenia, a gdy większość uchwaliła wniosek p. Kędziora, sanacyjni posłowie opuścili salę obrad. Wobec tego wybór marszałka nastąpił w nieobecności posłów klubu sanacyjnego; głosowało 27 posłów, którzy wybrali marszałkiem ponownie p. Wolnego.

Rada Naczelna Ch. D. w Krakowie

W dniu 24 kwietnia rb. obradować będzie w Krakowie Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Domu Ludowym przy ul. Potockiego 11.

Na porządku dziennym znajdują się między innemi: referat o sytuacji politycznej prezesa Stronnictwa W. Korfantego, referat o ustawodawstwie robotniczem i o polityce robotniczej — posła S. Krzyżowskiego, sprawozdania i sprawy organizacyjne.

Strajk rolny

Na jutro tj. poniedziałek 18 bm. zapowiedziały wszystkie trzy działające w państwie związki zawodowe robotników rolnych demonstracyjny strajk jednodniowy na znak protestu przeciw próbom obniżenia zarobków pracowników rolnych.

Z organizacji „Tarbut"

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu Okręgowego org. „Tarbut" dla zach. Małopolski i Śląska, na którem po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z dotychczasowej działalności sekretarjatu oraz sprawozdanie z akcji książki hebrajskiej, uchwalono wyrazić prezesowi posłowi Drowi Ozjaszowi Thonowi gorące podziękowanie i uznanie za jego skuteczną i pełną poświęcenia pracę w obronie praw języka i kultury hebrajskiej w Polsce, wyrazem czego było udzielenie przez Ministerstwo W. R. i O. P. praw publiczności dla gimnazjów Tarbutu.

Na posiedzeniu tem ułożono również plan akcji „Sela" w Krakowie. Dotychczas zgłosiły swój udział w akcji organizacje: Haszachar, Merkaz Haceirim, Unja rewizjonistów, Masada, Haszomer Hacair, Hechaluc, Hanoar Haiwri (Dietla 105). Pozostałe organizacje młodzieży zechcą się zgłosić w biurze Tarbutu przy ul. Starowiślna 68, celem odebrania materjału.

Komitet Okręgowy zajął się również sprawą Konferencji Tarbutu naszego okręgu, której termin ustalony został na dzień 12 czerwca br. Spodziewać się należy, że Konferencja ta, która zajmie się aktualnemi problemami ruchu hebrajskiego, wywoła żywe zainteresowanie wśród działaczy Tarbutu i sjonistów.

Z zadowoleniem przyjął Komitet Okręgowy do wiadomości sprawozdanie p. prof. Edy Hornówne, z którego wynika, że jedynie w Krakowie Przedszkole hebrajskie rozwija się pomyślnie, a liczba dzieci ciągle wzrasta. Celem zadośćuczynienia prośbie Rodziców uchwalił Komitet Okręgowy otworzyć w przyszłym roku szkolnym Przedszkole hebrajskie w Podgórzu pod kierownictwem pierwszorzędnych sił według systemu Montessori. Informacyj udziela sekretarjat Tarbutu przy ulicy Starowiślnej 68.

* *

Z powodu świąt Pesach biuro Tarbutu nieczynne będzie od dnia 19 b.m. do dnia 1 maja br. W sprawach niecierpiących zwłoki należy się zwracać na adres sekretarza: Lazar Mandel, Sanok ul. 3 Maja 9.

—oOo—

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

AUSTRJACCY HITLEROWCY nabyli ostatnio w Wiedniu własny „bronzowy dom". Gmach składa się z 40 sal i mieści w sobie centralę org. hitlerowców austrjackich. Poprzednim właścicielem domu był Żyd, a tranzakcję przeprowadzili hitlerowcy w największej tajemnicy

NĘDZA WŚRÓD ŻYDÓW AMERYKAŃSKICH stale wzrasta. Wskazują na to liczne akcje przed świętami żydowskiemi i liczne zgłoszenia Żydów w instytucjach filantropijnych. Z Los Angeles donoszą, że 1400 rodzin żydowskich tego miasta ubiega się o pomoc świąteczną.

KOŁA LIBERALNE W HISZPANJI rozpoczęły akcję za zniesieniem starego zwyczaju, polegającego na tem, że w przeddzień chrześcijańskiej Wielkiej Nocy dzieci krążą po mieście, pukając do drzwi mieszkańców z hasłem: „Matter a los judios" (Zabijajcie Żydów) Zwyczaj ten sprzeczny jest z duchem republiki hiszpańskiej.

„WALTER RATHENAU- GESELLSCHAFT" w Berlinie przyznało nagrodę im. Rathenaua za rok 1931 drowi Karolowi Melchiorowi z Hamburga, współwłaścicielowi domu bankowego „Warburg i Spółka". Melchior uważany jest za największego znawcę spraw finansowych w Niemczech.

W BAGDADZIE odbędzie się wkrótce kongres arabski, który będzie dalszym ciągiem kongresu jerozolimskiego. W kongresie będą uczestniczyć delegaci z licznych krajów arabskich.

W PALESTYNIE bawił przez kilka dni angielski Wysoki Komisarz Egiptu sir Percy Lorrain, który odbył konferencje z członkami rządu palestyńskiego.

WŁADZE ADMINISTRACYJNE SALZBURGU zatwierdziły zakaz szechity uchwalonej przez radę samorządową tej prowincji. Wobec nieznacznej liczby Żydów w Salzburgu zakaz ten ma praktycznie małe znaczenie. Istnieje atoli obawa, by zakaz ten nie rozszerzono na cały kraj.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj występuje świetny gość teatru krakowskiego, p. Kazimierz Junosza Stępowski dwukrotnie, w sztuce L. Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy", wieczorem zaś w swej potężnej kreacji Pawła I. Jutro o godz. 3'30 pop. dla szkół powtórzony będzie „Egmont".

— **TEATR „BAGATELA"** Dziś recital fortepjanowy Aleksandra Uninsky'ego pierwszego laureata Konkursu Szopenowskiego. Początek o godz. 9 wiecz.

— **TADEUSZ STEFAŃSKI,** 16-letni pianista- wirtuoz, który swą dojrzałą i pełną uduchowienia grą zdumiewa słuchaczy, wystąpi dziś w niedzielę 17 bm. w Starym Teatrze Koncert młodego pianisty będzie rewelacją jego fenomenalnego talentu.

— **WYSTAWA ART. MAL. J. MITLERA** (Paryż) będzie 17 bm. otwarta w Łodzi (Moniuszki 2).

— **WYSTAWA ZDJĘĆ ZIMOWYCH** Żyd. Akad. Koła Krajoznawczego zostaje otwarta dziś w niedzielę o godz. 12. w lokalu Koła przy ul. Gołębiej 2, m. 9.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela 3'30 pop.: „Ten, którego biją po twarzy"; 8 wiecz.: „Car Paweł I".

Poniedziałek 3'30 pop.: „Egmont"; 8 wiecz.: „Traviata" (opera).

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Niedziela, w Pawłowie: „Krysia Leśniczanka"

Poniedziałek w Rudzie: „Hiszpańska Mucha".

w Nowym Bytomiu: „Ciocia".

TEATR POWSZECHNY
Dom Żołnierza Polskiego

Niedziela 3'30 pop.: „Oddajcie mi żonę"; 7'30 wiecz.: „Tam, gdzie skowronek śpiewa".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Niebezpieczny romans".
APOLLO: „Kobieta i szpieg" (Brygida Helm, Willy Fritsch).
BAGATELA: „Tajemnica sekretarki".
SŁOŃCE: „Białe cienie".
SZTUKA: „Błędne ognie" (Sofja Bozan).
UCIECHA: „Szanghaj- Ekspress" (Marlena Dietrich).
WANDA: „Afera mężatki"
MUZEUM: „Rin Tin Tin wśród wilków", oraz „Dom otwarty", komedja w 2 aktach.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty za miesiąc MAJ załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Jakich zmian życzy sobie Pan (i) w „Nowym Dzienniku"?

Przystępując wkrótce do rozszerzenia objętości „Nowego Dziennika", pragniemy zasięgnąć opinji naszych Czytelników, jakich zmian życzyliby sobie w swoim organie na przyszłość.

W szczególności chodzi nam o wypowiedzenie się jaknajwiększej ilości naszych Czytelników i Czytelniczek, co im się w „Nowym Dzienniku" podoba, a w jakim kierunku życzyliby sobie zmiany? Jakie działy pisma chcieliby widzieć rozszerzone i skrupulatniej pielęgnowane? Jakich jeszcze życzyliby sobie działów, prócz tych, które już istnieją?

Rozumie się, że wraz z rozszerzeniem objętości pisma poszczególne działy ukazywać się będą częściej i regularniej, prócz powieści będzie również pielęgnowany dział noweli i feljetonu, w większej ilości zamieszczać będziemy prace popularno-naukowe, obfitsze będą również ilustracje i t. d. Szczególną uwagę zwrócimy na dział gospodarczy, który też odpowiednio rozszerzymy. „Przegląd Gospodarczy" ukazywać się będzie nadal codziennie.

Odpowiedzi naszych Czytelników i Czytelniczek, imienne lub anonimowe, przeznaczone są oczywiście tylko dla wewnętrznego użytku redakcji i dlatego mogą być dowolnie pisane. Każda życzliwa krytyka będzie przez nas mile widziana i dokładnie rozważona.

Uwagi nadsyłać prosimy do końca b. m. pod adresem: Redakcja „Nowego Dziennika" — Ankieta — Kraków, ul. Orzeszkowej 7.

REDAKCJA „NOWEGO DZIENNIKA".

Wielkie możliwości inwestycji kapitałów w Palestynie

Szybki rozwój Palestyny w ciągu ostatniego 10-lecia i duże możliwości dalszego postępu w związku z imigracją żydowską do Palestyny i odbudową kraju, nasuwają często pytanie, czy istnieje w Palestynie możliwość rentownych inwestycyj kapitałów. Wiąże się z tem także inne zagadnienie, a to handlu i przemysłu palestyńskiego, ich ekspanzji, rynków zbytu, itd. W obecnej chwili, kiedy do Palestyny znowu płynie duża fala imigrantów żydowskich, przedstawicieli tzw. stanu średniego, z mniejszemi lub większemi kapitałami celem zbudowania sobie tamże podstaw egzystencji, warto zapoznać się z możliwościami inwestycyj kapitałów w Palestynie i z ich rentownością. Przytoczymy tu artykuł bardzo poważnego czasopisma poświęconego odbudowie Palestyny, wiedeńskiej „Palästina", pisma znanego z zasadniczego ujmowania problemów palestyńskich. Trudno w ramach artykułu omawiać szczegółowo wszystkie możliwości inwestycji kapitału, niemniej atoli niektóre cyfry i niektóre dane godne są szczególnego uwypuklenia.

Przedewszystkiem należy podkreślić — pisze autor artykułu p. S. Goldberg z Tel Awiwu, — że w kraju istnieje jeszcze dość miejsca dla gospodarczej ekspanzji, a widoki przyszłego rozwoju są duże, zwłaszcza jeśli dzieło odbudowy będzie się dalej rozwijać a rozmaite przedsiębiorstwa będące dopiero w pierwszej fazie rozwoju, wydadzą pierwsze rezultaty. Należy także przyjąć, że produkcja palestyńska będzie wzrastała równolegle z gospodarczym postępem kraju.

Jakie tedy możliwości inwestycji kapitału istnieją w chwili obecnej w Palestynie? Należy tu przedewszystkiem

ZAKUPNO GRUNTÓW

Ceny gruntów wzrastały w ciągu ostatniego dziesięciolecia stale, a od roku 1920 podniosły się o 50 procent. Obecnie przeciętne ceny **dla parcel budowlanych** są następujące: Za 1000 m. kwadr. placi się w **Tel Awiwie** w centrum 350—500—800 a nawet więcej, na peryferjach zaś 170—350 f. szt. W **Jerozolimie**, w centrum, płaci się za 1000 m kwadr. 300—400 f. szt., na peryferjach 70—300 f. szt. W nowych dzielnicach żydowskich Jerozolimy (Talpiot, Rechawja) 80—150—200 f. szt. W **Hajfie** cena takiego obszaru gruntu wynosi w centrum 180—300—500 f. szt., na peryferjach 80—300 f. szt., a w dzielnicach żydowskich 80—150—250 f. szt.

Ceny gruntów rolnych niepodatnych dla uprawy pomarańcz wynoszą przeciętnie 3 i pół f. szt. za dunam (1000 m kwadr.). Ziemia nad wybrzeżem morskiem **podatna dla uprawy pomarańcz** kosztuje za dunam: w pobliżu **Tel Awiwu** 15—25 f. szt., w pobliżu istniejących już kolonij żyd. 10—15 f. szt. poza tą strefą, ale na głównym szlaku dróg 8—10 f. szt., poza tą strefą i nie na głównym szlaku dróg 4—6 f. szt.

Grunta można nabywać za pośrednictwem żydowskich towarzystw w Palestynie, a to „Geula Company" (parcele budowlane w mieście) i Palestine Land Developement Company w Jerozolimie (grunta miejskie i wiejskie).

UPRAWA POMARAŃCZ

jest panującą formą inwestycyj kapitału w Palestynie. Przeciętny zysk z pardesu wynosił dotąd **15—18 procent.** Koszta uprawy jednego dunama pardesu do czasu wydania owoców (po pięciu latach) oblicza się na 70—100 f. szt. Dochód brutto wynosi rocznie za jeden dunam **25—30 f. szt.**, ale w wielu pardesach osiąga się dochody o wiele większe. Ponieważ koszta wynoszą przeciętnie 12—15 dunamów, przeto dochód netto wynosi 13—15 f. szt. W Palestynie można nabyć ogrody pomarańczowe wydające już owoce, alboteż takie, które dopiero za pewien czas wydadzą owoce. Zazwyczaj atoli inwestuje się kapitały najpierw w gruntach, a potem dopiero zakłada się ogrody. Istnieje kilka znanych organizacyj oferujących ogrody gotowe, albotеż obowiązujących się pardes założyć i uprawiać. Tu należy wymienić „Palestine Plantation" lorda Melchetta. Podobne cele ma towarzystwo Jaffa Plantation. Gotowe ogrody sprzedaje również znane towarzystwo Gan Chaim oraz Pica. Zapytania w tej sprawie należy kierować na adres Sekcji związku rolników żydowskich w Rechobot.

INNE GAŁĘZIE ROLNICTWA

Istnieją także inne możliwości inwestycyj w rolnictwie, jak gospodarstwo mleczne, hodowla drobiu, warzywnictwo itp. Temi gałęziami pracy winny się atoli zająć wyłącznie osoby pragnące osiedlić się w charakterze rolników. (Informacji udziela Departament kolonizacyjny Agencji Żydowskiej oraz Stacja Eksperymentalna w Tel Awiwie.)

(r)

(Dokończenie w jutrzejszym numerze)

FRANCISZEK WERFEL

Rodzeństwo Pascarella
(Die Geschwister von Neapel)

Autoryzowany przekład Leona Templera.

„Rio de Janeiro, 14 czerwca.
Rua Guarani 26.

Grajo najukochańsza! Nim o sobie zacznę mówić, zwrócę się z naglącą prośbą. Właśnie przed chwilą otrzymałem z Instytutu Butantan w Sao Paulo dość przygnębioną kartę pocztową od Laura. Zgubił pierścionek, sam nie wie w jaki sposób. Może ktoś ściągnął mu go z palca. Rzecz wielce nieprawdopodobna! Być może, że podczas jakiejś czynności zawodowej Laura pierścień ześlizgnął się niespostrzeżenie z palca. To już bardziej możliwe, bo brat nasz bardzo zeszczupiał po bardzo przykrej czerwonce, jaką przebył na Wyspie Kwiatów. Wiemy wszak wszyscy, jak bardzo przylgnął do tej pamiątki i że zawsze uważał ją za talizman. Toteż występuję z propozycją, żebyście — Ty, Iryda, a przedewszystkiem Zia — zpośród rzeczy, przehowywanych w stanza della Mammina, wyszukały coś, co mogłoby służyć za amulet i zastąpić pierścionek. Ojciec z pewnością nie sprzeciwi się temu. Cokolwiek to będzie, włóżcie do małego pudełeczka i poślijcie mu jako przesyłkę poleconą. Nie powołujcie się jednak na mój list. Najlepiej będzie, jeśli pudełeczko wyślecie bez żadnego dopisku, Lauro natychmiast domyśli się, o co idzie.

Laurowi wiedzie się teraz zresztą dobrze w Sao Paulo. Ma tylko pewne wątpliwości co do tego, czy obecnego zajęcia nie zamienić na posadę w Salonie przyjęć największego miejscowego hotelu. Szczerze mu to radziłem, bo co się tyczy Laura uważam Instytut Butantan za ślepą uliczkę bez możności ruszenia naprzód zarówno pod względem płacy, jak i pracy. Świat hotelowy ma tu natomiast wielkie znaczenie. Bogaci Brazylijczycy nietylko że mieszkają i jadają w hotelach dużych, ale przepędzają też całe dni; w nocy zaś każdy hotel zamienia się w światowe kasyno gry. Dorodnemu młodemu mężczyźnie otwierają się tu widoki, sięgające bądźcobądź dalej niż w Instytucie surowicy leczniczej z wężów. Napisałem o tem również Laurowi, choć nie narzucałem mu się zbytnio z moja radą.

Ruggierowi dorada moja była zupełnie zbyteczna. Przeciwnie! Wszystko ja mu tu zawdzięczam, także i obecną posadę. W najgłębszym podziwie uchylam czoła przed najmłodszym naszym bratem. Nie mówcie, że mu się uśmiechnęło szczęście. Nic podobnego. Taka w nim dziarskość życia, tyle odwagi i świeżości, sam przecież tego doznałem. Famendeiro Salvaiedo zadurzył się w nim po uszy. Dzięki jego poparciu, oczywiście za sprawą Ruggiera, otrzymałem też posadę w wielkiem przedsiębiorstwie Companhia para Construccoes Hydraulicas. Pracuję jako korespondent włoski. Wynagrodzenie jest szczupłe i niestety — opędza jedynie moje wydatki. Moje studja akademickie nie mają tu znaczenia. Trzeba posiadać brazylijski dyplom bakalarski „Bacharelei Sciencas e Lettras", żeby wchodzić w grę jako człowiek o wyższem wykształceniu. Konsul generalny Eccheverria zapraszał mnie często do siebie na posiłek, zresztą nic nie mógł zrobić dla mnie. Dotychczas jeszcze nie mogłem też odszukać kolegi Bombilliego, którego karjerze opowiadano w Neapolu tyle ...

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czy ulgi w spłacie podatku przemysłowego w istocie komuś ulżą?

Kiedy w okresie dyskusji w izbach ustawodawczych o przebudowie systemu podatkowego, który zaliczony jest w Polsce do jednej z przyczyn kryzysu w przemyśle i handlu. wypłynęła na tapet kwestja podatku przemysłowego, a sfery gospodarcze domagały się przedewszystkiem reformy w tej dziedzinie właśnie, oświadczono ze strony Rządu mniejwięcej to, że ponieważ przebudowa strukturalna podatku przemysłowego wymaga rozłożenia na lata, przeto Rząd chwilowo. w zrozumieniu powagi sytuacji, będzie przy realizowaniu wpływów z tego podatku, szczególnie zaś wpływów z zaległości, stosował daleko idące ulgi.

Sama reforma podatku przemysłowego rzeczywiście rozłożona została na raty i ma być w tej skromnej mierze, w jakiej ją uchwalono. zrealizowana, — jak wiadomo — dopiero z 31. grudnia 1936. Tymczasem główna nadzieja, najbardziej cierpiących pod ciężarem zobowiązań fiskalnych, skierowuje się naturalnie ku przyrzeczonym **ulgom w spłacie zaległości z podatku przemysłowego.** Na podstawie ustawy z dnia 10 marca br. minister skarbu wydał rozporządzenie o ulgach. **odnoszące się do zaległości z przed 1 kwietnia 1931**, które można rozdzielić na 2 części, a mianowicie: na tę część, która odnosi się do płatników, którzy w przeciągu czasu od 1 bm. do 31 sierpnia br. uregulują w całości lub części zaległości z podanego powyżej okresu i ci korzystać będą z opustów od zaległości, które poniżej opisujemy, i na część dalszą, odnoszącą się do płatników, którzy nie będą w stanie do 31 sierpnia odpowiednich spłat uiścić i którym wobec tego przysługuje prawo począwszy od 1 września 1932 przy spłacie należności bieżących uiszczać dodatkowo 1/3 część z zaległości dawnych. za co wstrzymane zostaną wobec nich egzekucje, do zaległości tych się odnoszące. Ta druga kategorja podatników — jak widać — nie korzysta właściwie z żadnych opustów, a ulgą dla niej ma być jedynie rodzaj moratorjum dla zaległości podatku przemysłowego, z tem, że za zaległości, odnoszące się do 31. marca 1931 zarachowane zostaną odsetki zwłoki w stopie procentowej 6 p. a , zaś za zaległości od 1. kwietnia 1931 do daty uregulowania podatków w wysokości 12 proc. p. a.

Obdarzeni ulgami zostaliby więc właściwie tylko ci płatnicy, którzy pomiędzy 1 bm. a 31 sierpnia br. uiszczą się całkowicie z zaległości.

Ulgi w rozporządzeniu brzmią następująco:

1) ci, którzy wpłacą sumę swych zaległości w kwietniu i maju br. korzystają z 50 proc. opustu.

2) przy wpłatach w czerwcu i lipcu z 35 proc. opustu

3) przy wpłatach w sierpniu z 25 proc. opustu

Należy jednak wyjaśnić, że podanych powyżej stawek opustu nie należy interpretować jako opustu od zaległości, lecz **jako opust od wpłat**, to znaczy, że jeżeli ktoś np. ma zaległość z podatku przemysłowego za okres czasu do 1 kwietnia 1931 w kwocie zł. 1,000, to jeżeli nawet w kwietniu czy maju br. zaległość tę całkowicie ureguluje. to i tak nie otrzyma opustu w wysokości zł. 500. lecz w wysokości zł 333, gdyż wpłata, jaką uiścić winien, wynosić będzie zł 667. Ulga zaś 50 proc jaka odnosi się do tej ostatniej, wynosi około zł 333.

Innemi słowy system obliczania opustu polega na tem. że w przypadku

ad 1) wpłata przypadająca wynosi około 67%.
ad 2) 74 proc.
ad 3) 80 proc. zadłużenia.

W tych 3 wypadkach nie zostają zaliczone odsetki zwłoki.

Należy przy rozpatrywaniu celowości powyższych ulg stwierdzić przedewszystkiem ich niedostateczną wysokość dla stworzenia zachęty do uregulowania zaległości, sięgających na lata wstecz, które zapewne nie mogły zostać drogą urzędową wyegzekwowane Ponieważ jeszcze przyznanie tych ulg uwarunkowane jest od równoległego uregulowania z zaległości lat dawnych (z ulg korzystających) i zaległości powstałych w ciągu ostatniego roku budżetowego (tj. od 1 kwietnia 1931 do 1 kwietnia 1932) oraz bieżących należności. przeto w sumie warunki, od których zależy prawne przyznanie opustów wydają się sięgać ponad możność płatniczą dłużnika fiskalnego. Prócz jednak wymogów prawnych, których zaspokojenie w celu uzyskania ulg jest — jak widać — bardzo ciężkie, istnieją i zastrzeżenia tego typu, jak; że z ulg korzystać mogą tylko płatnicy, którym nie wykazano systematycznego nieuiszczania w terminie należności podatkowych, złej woli przy opóźnianiu się z zapłatą, życia nad stan wyjazdów zagranicę w celach niekuracyjnych. Naturalnie, że dłużnicy podatkowi prawieże z reguły rekrutują się z kategorji „systematycznie opóźniających się w terminie zapłaty podatków“, a także wszelkie inne zastrzeżenia naprowadzone mogą być przy „dobrej woli“ urzędów skarbowych odpowiednio aplikowane

Z powyższego należy wnioskować, że naprowadzone ulgi zarówno dla płatników nie stanowią upragnionego odciążenia starych balastów podatkowych, gdyż w nader znikomym stopniu przyznają opusty i pod nader ostremi warunkami, zaś skarbowi państwa z tych samych przyczyn właśnie nie przyniosą spodziewanych wpływów fiskalnych. **L. Bgr.**

Zeznania o dochodzie

Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa, Plac Szczepański l. 2. komunikuje nam: Do 1-go maja br. należy złożyć na urzędowym formularze zeznanie do podatku dochodowego na rok podatkowy 1932. W przychodach z realności należy wykazać sumę rzeczywiście zainkasowanych czynszów w r. 1931, wraz z wartością użytkową pomieszczeń, zajętych przez właściciela i jego rodzinę. (Czynszu, który nie wpłynął lub z powodu próżnostania odpadł, nie należy doliczyć do tej sumy). Od tego odliczyć należy koszty naprawy i utrzymania domu w porządku, wynagrodzenia administratora i dozorcy domu, opłaty za ubezpieczenie budynku i odpisanie na jego zużycie (to ostatnie przy budynkach mieszkalnych do 2 proc. wartości szacunkowej). W ślad okólnika Izby Skarbowej z 19 XI. 1928 L. 33610/28/W II. można zamiast wyszczególnienia kosztów administracji i amortyzacji budynków podlegających ust. o ochronie lokat. potrącać 25 proc. rocznego czynszu Nadto należy odliczyć odsetki od długów, podatek od nieruchomości wodociągowy, od lokali z własnego mieszkania i inne podatki wraz z zapłaconemi od nich odsetkami za zwłokę, z wyjątkiem dochodowego i majątkowego, oraz świadczenia publiczne, opłaty w Kasach chorych i z tytułu ubezpieczeń za siebie i rodzinę.

W zeznaniu można ofiarować dowód ze świadków znawców i dokumentów, które można załączyć. Dla uzasadnienia zniżek należy podać ilość członków rodziny, będącej na utrzymaniu płatnika i nadzwyczajne okoliczności, jak ewentualną chorobę itp

Na skutek osobnego podania płatnika wniesionego przed prawomocnością wymiaru, uzyskają uwolnienie od podatku dochody z nowych domów i to nawet pobrane przed ukończeniem budowy, n. p. czynsze zgóry i zadatki (ok. z 29. VII. 1927 L. D B O. 4608/II)

Do zeznania należy dołączyć kwit na zapłatę połowy przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu. Biuro Towarzystwa wydaje urzędowe formularze i sporządza zeznania.

—o§o—

Zjazd samorządów gospodarczych

Dnia 26 kwietnia br odbędzie się zjazd samorządów gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej. W zjeździe wezmą udział delegaci wszystkich Izb. a mianowicie: Przemysłowo- Handlowych, Rolniczych i Rzemieślniczych. Będzie to pierwszy w Polsce zjazd przedstawicieli ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego. a więc handlu, przemysłu, rolnictwa i rzemiosł

Ustawa o rejestrowym zastawie drzewnym

W Dzienniku Ustaw R. P Nr. 31 z 14 bm. ogłoszono ustawę o rejestrowym zastawie drzewnym. Ustawa postanawia, że na drzewie ściętem można ustanowić rejestrowe prawo zastawu i reguluje przepisy tego zastawu Ustanawiać go mogą osoby fizyczne i prawne, prowadzące gospodarstwo leśne, tudzież wpisani do rejestru handlowego kupcy, trudniący się przemysłem lub hurtowym handlem drzewem. Może on być ustanowiony na rzecz skarbu państwa, państwowych instytucyj kredytowych. przedsiębiorstw państwowych, wydzielonych z administracji państwowej, kupców zarejestrowanych. jakoteż na rzecz innych instytucyj kredytowych, które oznaczy minister skarbu.

Przedmiotem rejestrowego zastawu może być drewno, będące własnością zastawcy i znajdujące się na nieruchomości, bądź stanowiącej własność zastawcy, bądź przez niego wynajętej. wydzierżawionej lub użytkowanej z innego tytułu prawnego Zastaw prowadzi sąd grodzki, właściwy dla

---

dów.

Wszystko tu inne, niż człowiek przypuszcza. Proszę Cię, wybacz ten głupi zwrot. Nie. świat bywa wszędzie okrutnie jednaki. Czy uwierzysz, że codzień rano udaję się do biura z zamkniętemi prawie oczami i że taksamo codziennie popołudniu wracam na Rua Guarani, gdzie znajduje się moje „dormitorio“? Okropna to rzecz wyznać, ale wcale nie zajmuje mnie ten obcy świat, który upaja tylu podróżników. Pragnąłbym być u siebie, a być muszę poza sobą. Z pewnością spada tu wina na kogoś. Podobnie jak i za fakt, że zawód mój nie zajmuje mnie ani trochę, że mnie to ani grzeje ani ziębi, czy zamawiam sto rur miedzianych, czy też do włoskiego Towarzystwa Ubezpieczeń napisać mam list o utartej treści i formie. Położenie Ruggiera napawa serce moje zazdrością. Tak się zapalił do kawy; kawa stanowi ośrodek jego życia. Także Lauro. który pracuje w Instytucie Butantan, zawsze przecież zajmował się światem zwierzęcym.

Nie myśl jednak wcale. kochana Gracjo. że się skarżę. Siebie oskarżam! Oskarżam się, że nie mogę w sobie przełamać obojętności na rzeczywistość życia, jak się tego spodziewałem. Oskarżam się również, że chociaż najstarszy z braci zarabiam tak mało pieniędzy i mimo to ja wystąpiłem z wnioskiem podróży do Brazylji, nie mogę Wam jeszcze dopomóc i może nigdy nic będę mógł pomóc. Mówię szczerze, nie jest to zadanie łatwe, żyć na wygnaniu. na odsłoneczniku gdzieś. Chociaż jest tu bardzo gorąco, drżę z zimna — — —“

Gracja obróciła kartkę: wtem upadło coś na ziemię. Wyglądało jak guziczek biały, było jednak postokroć zwiniętą w trąbkę karteczką.

Przeczytała następujący wiersz:

Od ulic strojnych w lamp łukowych lśnienie,
Uciekam smutny w dzielnicę ubogich.
Brud i ruina — a na środku drogi
Leży trup muła, skryty w czarne cienie

Od puszcz Urubu sępów mkną pierścienie,
Opadły ścierwo, wrzask podniosły srogi.
Biją dziobami. w krew wnurzają nogi
I szarpiąc mięso. skaczą wtył na mgnienie.

Codzienny obraz — i upał jak co dnia.
Jakaż myśl głębsza wyryta jest w sprawie.
Której istotą nieustanna zbrodnja?

Nie wiem. Lecz w trupim zamkniętą potrzasku
Duszę mą nagle opowija łzawie
Tęskność za światem obdarzonym Łaską *).

A pod wierszem: „Jedyny sonet. który napisałem tu. Mógłbym pisać częściej, ale zabraniam sobie tego z wielu powodów Prawdopodobnie wiersz powyższy nie będzie zupełnie niezrozumiały ani niejasny“

Ach, jakżeby go nie miała rozumieć? Ostatnie słowo utworu „Łaska“ było przecież jej imieniem — „Grazia“ Czytała wiersz nanowo wciąż. I za każdym razem ból szczerbaty, ostrzeiszemi szponami szarpał jej serce. (C. d. n.).

*) Sonet w przekładzie Juljusza Feldhorna.

miejsca położenia gospodarstwa leśnego lub przedsiębiorstwa przemysłowego. Ustawa wchodzi w życie 1 lipca br.

Czas pracy zatrudnionych przewozem

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 31 z dn. 14 bm. ogłoszono rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej z dn. 3 bm. w sprawie czasu pracy zatrudnionych w przewożeniu. Przepisy rozporządzenia obejmują woźniców ciężarowych pojazdów konnych, ich pomocników oraz stajennych; kierowców samochodów ciężarowych i ich pomocników oraz konduktorów; osoby, którym powierzone wykonywanie przez czas przewozu czynności, związane z opieką nad towarami, bagażem, lub osobami, oraz z załadowaniem i ekspedycją.

Na mocy ogłoszonego rozporządzenia normy czasu pracy, ustalone w art. 1 ustawy z dn. 18. grudnia 1918 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, mogą być w stosunku do wymienionych osób zastąpione innemi normami, z tem jednakże zastrzeżeniem, aby czas pracy nie przekraczał 10 godzin na dobę oraz 598 godzin w okresie 13-tygodniowym. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie 14 maja br.

Sanacja „Huty Pokoju"

Z Katowic donoszą: Rokowania nadzoru sądowego huty „Pokój" około wysanowania przedsiębiorstwa posuwają się naprzód, aczkolwiek ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły. Celem wyrównania niedoboru bilansowego w wysokości 46 miljonów złotych ma być kapitał akcyjny obniżony z 70 miljonów zł na 25 milj. zł, przyczem zostanie do dyspozycji fundusz rezerwowy w wysokości 2 i pół milj. zł, a następnie drogą emisji nowych akcyj kapitał będzie podniesiony do 50 milj. zł z czego 25 milj. zł przypadnie na stare, a 25 milj. zł na nowe akcje, które przeważnie przejmują dotychczasowi główni akcjonarjusze, na pewną część zaś zastrzegł sobie opcję skarb państwa. Zobowiązania T-wa mają być drogą ugody uregulowane w ten sposób, że wierzyciele drobni z należnościami do 10 tysięcy zł będą zaspokojeni w całości, pretensje od 10—20 tysięcy pokryte będą do wysokości 10 tysięcy zł, należności wyższe zaś, spłacone będą do 50 proc. Trudności jakie się wyłoniły co do gwarancji rządu odnośnie kredytu w wysokości 3 miljonów zł, który mają przedsiębiorstwu udzielić banki niemieckie, są usunięte, tak że będzie można zaspokoić najpilniejsze wydatki bieżące i ewentualnie uruchomić pewne dalsze działy produkcji.

—ogo—

EMISJA NOWYCH STUZŁOTÓWEK. Państwowa wytwórnia papierów wartościowych przygotowuje się na zlecenie Banku Polskiego do emisji nowych banknotów 100-złotowych. Rozpisano konkurs na wizerunki klisz. Stuzłotówki drukowane będą na papierze gatunkowo zbliżonym do papieru banknotów dolarowych. Nowe banknoty stuzłotowe ukażą się w obiegu zapewne już w sierpniu br.

—ogo—

INFORMATOR GOSPODARCZY.

„STAŁY CZYTELNIK, MYŚLENICE": Narazie nic nie wypłaca wspomniane Towarzystwo i dopiero po ratyfikacji odnośnej konwencji przez Sejm wypłacać będzie 20 proc. tych polis.

„ISRAEL KĘTY": Według ustawy skarbowej jest to nieprawne, jednak skargi do N. T. A. są długotrwałe i kosztowne, tak, że bezprawie to musi się niestety znosić. W myśl noweli do ustawy o pod. przemysł. z stycznia br. ma już władza skarbowa prawo ściągać zaliczki na podatek obrotowy za rok 1932, jednak za ubiegły rok nie ma prawa.

„STAŁY CZYTELNIK, PILZNO": Jeżeli żona objęła tylko sam lokal sklepowy, bez towarów Pańskich nie ma władza skarbowa prawa egzekucji tych towarów i może żona Pańska wnieść o wyłączenie z pod egzekucji.

„N. S. 60": 10 do 15 proc. zależnie od siły płatniczej banku.

„DUŻA PROWINCJA": W tym wypadku płaci Pan stawkę półtora proc.

„STAŁY CZYTELNIK W PODGÓRZU": Sprawa nie przeszła jeszcze przez Sejm, i traktowana jest narazie indywidualnie przez poszczególne towarzystwa. Proszę się zwrócić do towarzystwa, które polisę wydało.

LISTY PALESTYNSKIE

Otwarcie Targów Lewantyńskich w Tel Awiwie

Tel Awiw, 8. kwietnia

Przez ostatnie dwa tygodnie robił teren wystawowy wrażenie ogromnego ula. Przeszło siedemset osób pracowało **dniem i nocą** nad wykończeniem rożmaitych i nader licznych pawilonów, nad ich dekoracją i urządzeniem. Długim korowodem ciągnęły się samochody osobowe, ciężarowe i platformy konne, zwożąc interesentów, robotników i materjały budowlane. Powiększono dawny teren wystawowy niemal czterokrotnie, a sam „Luna Park" zajmuje powierzchnię niedużo mniejszą, aniżeli cały obszar wystaw poprzednich. Mimo niezwykle energicznie prowadzonych robót, dość sprężystego kierownictwa, ogromnego sztabu urzędników i pracowników znaleźli się jednak tu i ówdzie maruderzy, którzy robót nie ukończyli, ale liczba ich była tak znikoma, miejsce ich tak niepozorne, że trudno ich było zauważyć i trzeba się zanurzyć w labirynt „pałacu przemysłu", by gdzieś w jakimś zapadłym kącie na uboczu znaleźć pustą, lub napół pustą celę. Naogół wszystko było ukończone tak, że na kilka godzin przed oficjalnem otwarciem wystawy we czwartek 7. kwietnia (wczoraj), mógł Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope zwiedzić dokładnie całą wystawę, przewidując całkiem słusznie, że po otwarciu wystawy dla publiczności nie będzie mógł niczego obejrzeć szczegółowo. I przyznać trzeba, że się nie pomylił. Na godzinę drugą minut trzydzieści było zapowiedziane oficjalne otwarcie, a już o pierwszej popoł. tłumy publiczności zaległy cały teren wystawowy, czekając na otwarcie pawilonów.

Na specjalnie ogrodzonej części ustawiono przeszło tysiąc krzeseł dla zaproszonych gości, konsulów obcych państw i dziennikarzy, którzy uczestniczyli w ceremonji otwarcia. Dłuższe przemówienie okolicznościowe wygłosił niezmordowany Dizengoff, burmistrz Tel Awiwu, któremu Tel Awiw zawdzięcza lwią część ostatniego rozkwitu. Jako drugi przemawiał Wysoki Komisarz Palestyny, który dokonał też otwarcia wystawy. O godzinie czwartej popoł. otwarły się podwoje pawilonów. Wysoki Komisarz wstąpił jeszcze do pawilonu brytyjskiego, kładąc swój podpis na właśnie powielanej już mowie swojej, którą rozdzielano między publicznością. Na każdym pawilonie powiewa chorągiew kraju, który pawilon wystawił, a na głównym budynku wystawowym — w długim szeregu — trzepotały różnobarwne sztandary wszystkich państw wystawiających, począwszy od narodowo-żydowskiego i kończąc na angielskim. Nad każdym pawilonem w miejscu widocznem wyraźne nazwy krajów i firm w językach: hebrajskim, angielskim i arabskim.

A więc wchodząc na wystawę masz po lewej ręce „Ir hamodiin" duży pawilon w kształcie litery „U", mieszczący biura wystawowe, pocztowe, bankowe, turystyczne, pawilon hajfski itd. Poczem wchodzisz na główny teren wystawowy gdzie jest właściwa wystawa. Tam się wznosi z gipsu i kryształów soli, dobywanych z Morza Martwego — zbudowany pawilon Palestyńskiego Towarzystwa Potasowego, eksploatującego Morze Martwe, dalej piękny pawilon I. C. I. (Towarzystw Melchett'owskich), budynki mieszczące eksponaty Cypru i Sowietów. — W jednym rzędzie z ostatnimi rozstawiły się pawilony Polski, Rumunji, Syrji, Anglji. Opodal pawilony Egiptu, po prawej ręce Szwajcarji i Litwy. Polski pawilon, zbudowany w formie zakopiańskiej chaty o szerokim dachu, odbija się dodatnio przez swą solidną budowę na tle otaczających go pawilonów naogół utrzymanych w stylu „modern".

Naprzeciwko głównego wejścia ogromna, z poprzednich wystaw znana hala, gdzie mieszczą się stojowiska naogół zagranicznych firm. Palestyński przemysł rozłożył się w pięknym a dużym „pałacu przemysłu", obok którego w podobnym mniejszym budynku wystawił rząd palestyński rezultaty swojej pracy w Palestynie, a to w dziale telefoniczno-telegraficznym, zdrowotnym i robót publicznych.

W sąsiedztwie cztery oryginalne, przejrzyste pawilony „Histadruthu", unaoczniają czego Organizacja Robotnicza w Palestynie dokonała na polu kolonizacyjnem, kooperacji, organizacyjnem itd.

Stąd krok do pawilonu WIZO, wznoszącego się pośród miłego ogródka. Za nim plac zarezerwowany dla zawodów szachowych, a obok pawilony Agencji Żydowskiej, kolonij palestyńskich (starszych) i owoców cytrusowych, oraz barwny pawilon miasta Tel Awiwu. Oddział „Tnuwy" sprzedaje przetwory mleczne po najniższych cenach i cieszy się liczną frekwencją. Cały szereg pomniejszych kiosków, barów, kawiarni i restauracyj dopełnia reszty. W tyle, poza terenem wystawowym na dużej powierzchni rozłożył namioty „Luna Park", ofiarujący atrakcje i sensacje te same co na Wystawie Kolonialnej w Paryżu. Z otwarciem wystawy puszczono w ruch liczne karuzele, „radbahny", „rutschbahny", elektryczne samochody, „ściany śmierci", „koła szczęścia", słowem miniatura Prateru wiedeńskiego, przy tym samym zgiełku i huku, jaki stale towarzyszy miejscom rozrywek ludowych. Udekorowane, dzwonkami obwieszone wielbłądy, poganiane przez młodych Żydów, aż do złudzenia na Arabów przebranych, udzielały taniej sensacji ochotnikom, którym się zachciewało trzęsącego „okrętu pustyni".

Kilka orkiestr umilało czas muzyką. Po pawilonach rozdawano cenne broszury reklamowe, przyczem rosyjskie, jakoteż egipskie przedstawiały dużą wartość, a na dziedzińcu wystawowym uginali się ludzie pod ciężarem stosów dźwiganej „literatury".

Tysiące ludzi tarasowało wejścia i wyjścia. Trudno się było wcisnąć do pawilonu syryjskiego, gdzie za małe pieniądze dostawało się piękne jedwabne wyroby, a za piastra (30 gr.) można było oglądać skarby jakiegoś szeika.

Trudno było wobec takiej nawały ludzkiej studjować ciekawe wykresy np. „Pawilonu zdrowia", przyglądać się ciekawym eksponatom egipskim, przyjrzeć się miniaturowemu pardesowi zasadzonemu w pawilonie „Histadruthu", nasycić się pięknem wyrabianych w Tel Awiwie mebli, zechwycać się najnowszemi „dyktofonami" angielskiemi (120 funtów sztuka), toteż szczegółowy opis ciekawych pawilonów pozostawiam do następnych listów.

Tu tylko dodam, że Targi Lewantyńskie imponują tego roku rozmachem i obszarem i, że pokładane w nich nadzieje, napewno nie zawiodą. Z całego szeregu krajów zjeżdżają się liczni turyści specjalnie na Wystawę. Dla budującego się kraju co za pierwszorzędne znaczenie!

S. E.

LITERATURA i SZTUKA

NA OTWARCIE WYSTAWY ZRZESZENIA ARTYSTOW ZYDOWSKICH

Neuman i jego nowa sztuka

I.

Kiedy cztery lata temu wrócił Neuman z Palestyny i w Krakowskim Pałacu Sztuki urządził kapitalny pokaz swego kilkuletniego przeżycia artystycznego w Ziemi Świętej, zdawało się, że jego ekspanzja twórcza dopięła już szczytów możliwości i że odtąd prawem konsekwencji musi się rozpocząć decrescendo. I w rzeczy samej dwie następne kampanje malarskie — warszawska z lat 1929/30 i I. francuska z 1930/31 — wykazały ślady reakcji. System twórczy artysty, przeciążony poprzednim wysiłkiem, łaknął — zdawało się — wytchnienia. Twórca lot swój obniżył. Tak myślałem lat temu dwa i trzy. Jednakowoż plon malarski przywieziony obecnie z Paryża — (II. era francuska) — zachwiał mnie w pierwotnem przeświadczeniu. Energja twórcza Neumana, tego mimo srebra na skroniach — nieskazitelnie młodego ducha, nieznużonego wędrowcy po graniach sztuki, widocznie nie próżnowała. W międzyczasie szukał nowych dróg dla ekspresji swych artystycznych przeżyć. Dla otoczenia intenzywna praca ta nie była — snać — widoczną, ale podskórnie trwała ona bez przerwy akumulując zasoby nowych sił do dalszych wzlotów.

Palestyńska produkcja artysty była jeszcze wyrazem niezachwianej wiary w dogmaty impresjonizmu, ostatnio atoli dokonał Neuman zwrotu w metodzie patrzenia na rzeczywistość i jej odtwarzanie. Jak to wynika z zaaranżowanej już wystawy, którą widziałem przed jej oficjalnem otwarciem, jest on obecnie wyznawcą nowej religji tzw. szkoły paryskiej. Te fenixowe zdolności — u 50-letniego artysty — są niewątpliwym dowodem młodości i niewyczerpanej dotąd energji twórczej, co więcej są rękojmią, że po Neumanie trzeba się jeszcze bardzo wiele spodziewać. Okazuje się obecnie, że palestyńskie żniwo nie było jeszcze szczytowem wyrazem jego twórczego napięcia lecz szczeblem niezamkniętej drogi wzwyż, wstępem do nowych równie śmiałych, a może i śmielszych poczynań malarskich. Rówieśnicy jego mają już w większości — poza sobą czas przekwitania i w twórczości swej zaczynają drogę wsteczną boć — jak bardzo przyznanie takie boleć może — pięćdziesiątka zwyczajnie to początki starości. U Neumana nic podobnego. Jest znowu w okresie szalonego podniecenia twórczego, wrażliwość jego nie ucierpiała — wręcz przeciwnie — a kunszt rzemieślniczy rośnie z roku na rok. Neuman jest w ewolucji swej na nowej krzywiźnie i z rozmachem fanatyka gna serpentyną ku nowym szczytom biorąc je z brawurą i wykwintną pewnością właściwą majstrom. W ten sposób co lat kilka, zrzuca dawną skórę a przywdziewa nową ten dziwny fenomen, któremu na imię Neuman.

Przed laty zdziałał to mistyczny aromat Palestyny i jej gorący krajobraz, ostatnio zaś czarujący Paryż i jego nowa sztuka. I nie-ma larz patrząc na płótna Deraina, Utrilla czy Friesza — o ile ma tę specyficzną wrażliwość oka, która rutynę zastępuje — zauważy, że nie o prawdę matematyczną im idzie, ani o podobieństwo (nawet i w portrecie) ani o ścisłość w odtwarzaniu rzeczywistości, lecz o coś zgoła innego. O zreprodukowanie pewnych stanów ducha, o wyłuskanie z chaosu szczegółów natury człowieka czy rzeczy, czy momentu, o oddanie nastroju krajobrazu czy architektury czyli o malarskie zmaterjalizowanie duchowej reakcji twórcy na motyw uwięziony w szczupłym kwadracie zamalowanego płótna. Tak jest, choć sami ci nowatorzy częstokroć bronią się przeciw takiej tezie i usiłują swą twórczą ideologję redukować do zagadnień formy. Impresjonizm był tylko wiernym obserwatorem i powielaczem natury, ekspresjonizm i pokrewne mu szkoły są czemś więcej, są wznowioną walką o duszę w plastyce, o jej uduchowienie. To jest właśnie nowa myśl w sztuce Zachodu i jej nowy sens. Dla tej idei malarz paryski świadomie lub podświadomie deformuje prawidłowe kształty i proporcje, nawet je karykaturalnie zniekształca, byle tem silniej pod kreślić wyraz lub charakter modela i rzeczy. Nawet barwę dostrajają do potrzeb ekspresji. Stąd irracjonalizm. Nas wychowanych na wczorajszym naturaliźmie i w impresjonistycznym sposobie patrzenia niejednokrotnie to razi. Ale, aby do szkoły paryskiej znaleźć stosunek, jeśli nie przyjazny, to choćby sprawiedliwy, trzeba o jej ideowych założeniach pamiętać. Za dobrą wolą przyjdzie może z czasem i przyjazne nastawienie.

Taką właśnie ewolucję — zresztą umiarkowaną i pełną dystynkcji — odbył Neuman pod czas swego 2-letniego pobytu we Francji.

Znamienną dla tego przeobrażenia jest rzecz jedna. Był czas kiedy Neuman był „czystym" pejzażystą. Był czas, kiedy on, urodzony krajobrazowiec, malował figury, bo zaciasno mu się stało w przestrzeni pejzażu i szukał nowych malarskich sposobów wyrazu dla wzbierającej bujności twórczej. Przyszła synteza w erze palestyńskiej; stawiał w pejzaż figury. A ostatnio realizuje doświadczenie rysunkowe zdobyte w okresie figuralistyki i z pasją chłonie wizje architektury. I dzisiaj jest czystej krwi urbanistą. I jeszcze jedna istotna przemiana: Neuman-impresjonista był raczej epikiem. Tak ja przynajmniej go odczuwałem. Zaabsorbowany zagadnieniami faktury malarskiej, związany nakazem ścisłej obserwacji, nie miał okazji dla ekspanzji rozlewnego temperamentu i bogatej uczuciowej natury. Neuman-człowiek jest w każdym calu lirykiem, marzycielem i poetą. Warto nietylko oglądać jego płótna, lecz warto z nim i rozmawiać. W sztuce swej stał się znowu lirykiem i to najmilszego genre'u. W myśl wskazań nowej sztuki, której hołduje, przesunąwszy baczniejszą uwagę na duchową zawartość tworzonego dzieła, z natury rzeczy daje w obrazach mocniejszy niż dotąd upust swojej mentalności, która jest właśnie wybitnie liryczną. Ten liryzm Neumana obok jego uczulonej kolorystyki najsilniej suggeruje.

Stoimy właśnie pod zniewalającym urokiem Gottliebowskiej sztuki. Co-za fascynujący patetyk! Coza głęboki tragizm ghetta, jaka bezdeń smutku. Jakżeż inną jest na tem posępnem tle sztuka Neumana. Pachnie ozonem i Paryżem; jest jasna i młoda, radosna od blasku i żywotności. Tętni zapałem i miłością natury. Neuman umie już jako artysta przeżywać jasność chwil i radość życia, nie upajając się niemi, hojnie dawać ze szczęścia swego drugim. Ot co go różni od wielkiego Mauryce-go Gottlieba. Jest afirmacją istnienia i siłą wiarą. Gottlieb to przeszłość monumentalna, a Neuman to przyszłość! To też szybciej i raźniej się oddycha wędrując po świeżej wystawie Neumana*) Uczucie lekkości i wyzwolenia po ciężkim nastroju Gottliebowskiego pokazu.

---

*) Otwarcie wystawy jego obrazów odbędzie się dziś, w niedzielę o godz. 11-tej, w salach Żydowskiego Domu Akademickiego.

Dr Seweryn Gottlieb

Mane Katz

Rozmowa z artystą przed wystawą jego obrazów

Poprzedziła go w Polsce sława, wszak obrazy jego znajdują się w Muzeum Luksemburskiem w Pradze i w tylu innych miastach europejskich, wszak wychodzi o nim nakładem „L'Art et la Vie" obszerna monografja, zawierająca 100 reprodukcyj jego obrazów. Nic więc w tem dziwnego, że zainteresowanie wystawą sławnego artysty jest bardzo duże.

Mane Katz jest wzrostu małego, o subtelnej budowie ciała, o ruchach spokojnych, cichych, pełnych umiaru, twarz jego jednak ożywia się i staje się pełna wyrazu, gdy zaczyna mówić o sztuce. Odrazu wyczuwa się namiętną pasję duszy artystycznej, która chce się bez reszty wypowiedzieć w swem dziele.

— Nazwano mnie malarzem ghetta — opowiada mi artysta, — zdaje mi się jednak, że ta formuła jest tak jednostronna, jak wszystkie zresztą formuły, które usiłują zamknąć jakąś indywidualność artystyczną. Przedewszystkiem jestem malarzem artystą. Prawdziwi artyści nigdy nie myśleli o tem, by stworzyć obraz, by ułożyć chorał, by napisać powieść — tylko o tem, by stworzyć dzieło. A dzieło to musi wzruszać środkami natury wyłącznie artystycznej. Trzeba być przytem uczciwym wobec samego siebie i nie dać się uwieść demagogji artystycznej, przemawiającej taniością efektów, a malarz musi zwracać główną uwagę na opanowanie technik. Talent nie wystarcza, musi się ten talent kultywować i stale rozwijać. Konieczną jest rzeczą stała konfrontacja osiągniętych już rezultatów ze zamierzeniami artystycznemi. Paryż ma naprzykład całe tysiące malarzy, a uznanie zyskała sobie tylko jakaś setka. Potem, gdy się już zdobyło twardą pracą dyscyplinę wewnętrzną, gdy się już opanowało technikę malarską, można dopiero mówić o szukaniu swej drogi. W ten sposób stałem się malarzem. Nie chciałbym atoli być źle zrozumianym, twierdząc, że każdy artysta jest przedewszystkiem ogólno-ludzkim twórcą. Na najwyższych swych szczytach sztuka jest przedewszystkiem ponadnarodową, chociaż wypowiada się we formach narodowych. Szalom Asz jest wielkim pisarzem żydowskim, ale wzruszać potrafi — a jedynem zadaniem każdego twórcy jest wzruszenie — też i nieżydowskich czytelników. Nie narzucajmy więc artystom jakichś dogmatów nie żądajmy specjalnego kultu dla zewnętrznych emblematów żydostwa; gdy artysta jest Żydem, to żydowskie na świat spojrzenie przemówi do nas nawet z pejzażu. Ja naprzykład żądam nawet od Żydów, którzy we mnie widzą malarza ghetta, by widzieli przedewszystkiem we mnie artystę i by zaintersowali się mą walką o formę. Przytem cieszę się niezmiernie i jedyną prawie że nagrodę znajduję dla swej twórczości, jeśli te walory artystyczne przemówić potrafią do wyobraźni człowieka.

— Chciałbym się jednak dowiedzieć, w jaki sposób kształtowała się pańska fizjognomja artystyczna i dlatego proszę pana niech mi pan coś opowie o sobie.

— Urodziłem się w Kremenczugu, w samem sercu Ukrainy. Ojciec mój był maskilem, a po

ojcu odziedziczyłem tę miłość do prastarych form życia żydowskiego. Mam też u siebie zbiór starożytności żydowskich, jak lamp, pierścieni, a wszystkie te rzeczy nabyłem podczas swych licznych podróży po świecie. Te dzieła starodawnej stosowanej sztuki żydowskiej były nawet już wystawione publicznie przez Żydowski Instytut Naukowy. Wróćmy jednak do mej „karjery" artystycznej. W 15 roku życia wybrałem się bez grosza w kieszeni do Wilna. Zajechałem tam, jak się to mówi „na gapę", ale tam niewiele skorzystałem i wróciłem do domu. Po roku wyjechałem do Kijowa, gdzie się mną zaopiekował wielki Żyd, Dr. Mandelstamm, który mi wyrobił stypendjum u barona Ginsburga. Wyjeżdżam do Paryża, dostaję się do wielkiej szkoły sztuk pięknych. Na początku wojny wracam do Rosji, kształcę się w Petersburgu i w roku 1916 wystawiam po raz pierwszy swe prace. Potem przenoszę się na Ukrainę, a podczas rewolucji wystawiam w Charkowie, gdzie byłem prof. Akademji sztuk pięknych. Wreszcie w roku 1921 wracam do Paryża i odtąd stale przebywam we Francji, gdzie uzyskałem obywatelstwo francuskie. Wielki handlarz paryski **Georges Bernheim** nabywa moje płótna. Jest to zewnętrzny wyraz ufundowanej już mej pozycji malarskiej. Świadczy zresztą o tem i ta okoliczność, że Muzeum Luksemburskie nabywa mój obraz.

— A czy można wiedzieć, co pana skłoniło do przyjazdu do Polski?

— Jestem malarzem środowiska żydowskiego. Do Polski ściągnęła mnie więc masa żydowska, z którą jestem zrośnięty. Chcę się przypatrzeć bliżej jak ta masa żyje, chcę odetchnąć jakąś atmosferą żydowską. Z drugiej strony chciałbym spłacić tej masie olbrzymi dług wdzięczności, jaki wobec niej zaciągnąłem, pokazując żydostwu polskiemu swoje obrazy. Jako artysta muszę żyć w Paryżu, w tem centrum sztuki światowej, ale ciągnie mnie do Polski, bo żyję życiem masy żydowskiej".

Mówimy jeszcze długo o podróżach, które artysta już przedsięwziął, między innemi opowiada mi p. Katz o swej podróży do Palestyny. Życie w Palestynie jest pełne dynamiki, jest w stanie ciągłego narastania, dlatego artysta narazie nie może tego, co się staje, zamknąć w gotowem już dziele, wszak życie tam się zmienia z dnia na dzień. Jako artysta nie hołduje p. Katz żadnym „izmom", jest przedewszystkiem indywidualistą, nazwaćby go można neoromantykiem. Sztuka, zdaniem jego, znajduje się obecnie w sytuacji bardzo trudnej, dąży bowiem obecnie do syntezy, podczas gdy poprzednie kierunki żyły pod znakiem analizy. „Napewno ulegałem rozmaitym wpływom i niejedno mam do zawdzięczenia wielkim malarzom współczesnym, z którymi utrzymuję bardzo bliskie stosunki, wszak Picasso malował mój portret. Współczesnemu malarzowi nie wystarcza atoli już obraz, któryby był, mówiąc po francusku, tylko „tableau", lecz chciałby stworzyć obraz, któryby nazwać można „oeuvre". Bez serca i duszy tego rezultatu nie osiągnie. Nie boję się literackości, bo literackość jest tylko niebezpieczeństwem dla malarzy, którzy nie mają fundamentów, dla malarzy zaś zdyscyplinowanych literackość żadnego nie stanowi niebezpieczeństwa. Bardzo łatwo oszukać świat, ale znacznie trudniej oszukać siebie samego. Są malarze, którzy malują pod dyktatem swych handlarzy, są znowu malarze, którzy narzucają sobie jakąś cechę indywidualną, tylko dlatego, że rzeczy tak wyglądające mają powodzenie. Takie metody jednak mszczą się na samych malarzach, trzeba być surowym wobec siebie i tylko jeśli się od siebie dużo wymaga, można stworzyć prawdziwe dzieła sztuki".

W niedzielę będzie miał Kraków sposobność przekonać się, jak wygląda sztuka Mane Katza.

(—si).

KRONIKA LITERACKA

Świat gratuluje Karin Michaelis

Jak już donieśliśmy, słynna pisarka duńska Karin Michaelis obchodziła w tych dniach swe 60-lecie. Z tej okazji otrzymała od całego szeregu najwybitniejszych pisarzy współczesnych gratulacje, które ogłasza duński dziennik „Politiken". Sędziwa wdowa Björnstjörne Björnsona pisze: „Cały świat dziękuje ci i gratuluje ci serdecznie. Twórca Paneuropy Coudenhove-Kalergi pisze: „Szlachectwem Karin Michaelis jest nietylko jej twórczość literacka, ale też jej dzielność i odwaga, z jaką protestuje przeciwko inwazji barbarzyństwa w Europie, przeciwko torturom, wiwisekcji i krzywdzie. Pozdrawiam wielką Europejkę". — J. V. Jensen: „Gdy mowa o Karin Michaelis, pytam się mimowoli, czemu nie pisze poezji? Jest bowiem z tego materjału uformowana, z którego powstają wiersze. Natura odmówiła Karin Michaelis dzieci: nierozumna natura: ona sama jest całem gniazdem dzieci, ona sama stała się matką wielkiej części świata". — Selma Lagerlöf: „Pełne miłości pozdrowienia dla czułego, bogatego, gorącego serca, którego starość nigdy nie unicestwi". — Romain Rolland: „Z całego serca przyłączam się do hołdu dla Karin Michaelis, ale protestuję przeciwko jej 60-leciu. Widzę ją bowiem zawsze w świetle jej młodych, pełnych życia i bezpośredniości bohaterek. Dla świata pozostanie Karin Michaelis zawsze istotą 20-letnią". — Jakób Wassermann: „60-lecie Karin Michaelis daje mi sposobność upragnioną, by pozdrowić dzielną kobietę i siłaczkę serca i życzyć jej nietylko dużo jeszcze walk, które są jej żywiołem, ale też i dużo zwycięstwa". — Karol Zuckmayer: „Najdroższa Karin Michaelis! W 60-lecie urodzin pani mogę tylko tyle powiedzieć, że gdy zeszłego roku widziałem Panią we Wiedniu, uważałem Panią za kobietę 40-letnią. Proszę, niech Pani pozostanie przy tych latach!"

PRACE DRA W. FALLEKA NAD WPŁYWEM BIBLJI NA LITERATURĘ POLSKĄ. Znany i zasłużony badacz wpływów Biblji na literaturę polską, współpracownik nasz Dr. Wilhelm Fallek wydał dwie nowe rozprawy: „Motywy biblijne w III. części „Dziadów" Mickiewicza (Skł. gł. w Domu Książki Polskiej, Warszawa) i „Motywy biblijne w „Panu Tadeuszu" Mickiewicza" (Nakł. Wyd. „Menora", Warszawa).

P. OSTERWA — DYREKTOREM TEATRÓW W KRAKOWIE POZNANIU I LWOWIE? Jedno z pism warszawskich donosi, że p. Osterwa ma zostać nietylko dyrektorem teatru w Krakowie, lecz ma również objąć dyrekcję teatrów w Poznaniu i Lwowie, przyczem ma zamiar w każdem z tych miast pracować tylko po trzy miesiące. Przez cały zaś rok zastępować go mają inni reżyserzy.

ANGIELSKA KSIĄŻKA BOLESŁAWSKIEGO O WOJNIE BOLSZEWICKO- POLSKIEJ. Znany reżyser polski Ryszard Bolesławski ogłosił w Londynie książkę o wojnie bolszewicko- polskiej. Bolesławski był przed wojną aktorem moskiewskiego teatru artystycznego. Po wojnie pracował w Warszawie, następnie w Niemczech, a ostatnio pracuje w Nowym Jorku, oraz w Hollywood. Bolesławski wziął udział jako oficer polski we wojnie polsko- bolszewickiej, a obecnie ogłosił swe wspomnienia z tej wojny. Krytyka angielska wyraża się z dużem uznaniem o książce reżysera Bolesławskiego, który, jak wiadomo, jest Żydem z pochodzenia.

„BOSKA KOMEDJA" DANTEGO W TŁOMACZENIU ŻYDOWSKIEM. W tych dniach ukaże się w Kownie „Boska Komedja" Dantego w tłomaczeniu żydowskiem. Tłomaczem jest Sz. Stern, który kilka lat pracuje już nad tym przekładem.

DYSKUSJA O PRZYCZYNACH PRZESILENIA TEATRU ŻYDOWSKIEGO W AMERYCE. Znany teatr żydowski w Nowym Jorku „Second Avenue Theatre", w którym do niedawna występowali Ola Lillith i Godik, zbankrutował. Na marginesie zamknięcia tego teatru, cieszącego się dotychczas olbrzymią popularnością, rozpoczęła się w prasie amerykańskiej bardzo żywa dyskusja o źródłach przesilenia teatru żydowskiego w Ameryce. Sam właściciel „Second Avenue Theatre" **Józef Rumszyński**, który zresztą niedawno jako znany kompozytor żydowski obchodził swe 50-lecie, okazał się w tej dyskusji optymistą. Jest bowiem zdania, że sytuacja teatru żydowskiego w Ameryce nie jest tak krytyczną, a winę ponosi tylko kiepska organizacja. Inni dyskutanci są mniej lub więcej zdecydowanymi pesymistami. Znany aktor żydow-

---

Wśród książek

P. Stanisław Ignacy Witkiewicz jest wprawdzie zdania, że powieść nie jest dziełem sztuki i dlatego nie należy jej mierzyć kryterjam formalnemi, ale jak długo nam swego stanowiska głębiej nie uzasadni, obowiązują nas, sprawozdawców najnowszych wydawnictw powieściowych, wciąż jeszcze kryterja formalne. Z tego stanowiska przystępując do oceny powieści p. **Michała Rusinka „Burza nad brukiem"** (nakład Gebethnera i Wolffa), zaznaczyć się godzi, że powieść ta jest ze wszechmiar bardzo ciekawa. Można w niej nawet widzieć próbę wyemancypowania się młodej powieści polskiej z pod wpływów Kadena-Bandrowskiego. Styl Rusinka jest jędrny, soczysty, płynie, że tak powiem, męskim rytmem, nie nadużywając przytem wcale metafory, na rozpustę której chorują niestety powieści innych młodych polskich autorów. Autor nie rozczula się zbytnio nad losem swego bohatera i dlatego pozwala mu żyć życiem samoistnem, nie degradując go do roli tuby, wyrażającej tylko jego poglądy. Możnaby nawet powiedzieć, że autor zachowuje się zbyt lekkomyślnie wobec swego bohatera, nie podając nam wcale jego wieku. Z początku przypuszczamy nawet, że mamy do czynienia z chłopcem kilkoletnim, a później dopiero, z toku dalszej akcji powieściowej dowiadujemy się, że Piotruś, syn stróża krakowskiej, liczy conajmniej już lat 14, bo jego koledzy uczęszczają już do czwartej gimnazjalnej.

I tu właśnie zaczynają się nasze bardzo poważne zastrzeżenia. Nie można teraz pisać powieści o duszy dziecka, bagatelizując sobie zupełnie psychoanalizę Freuda, albo też psychologię indywidualną Adlera. A powtóre żądamy od autora jaśniejszej analizy socjologiczno-psychologicznej środowiska, nie zadawalając się tem, że autor „Burzy nad brukiem" nie może być wcale oskarżycielem społecznym i chce nam dać tylko wierny opis życia ulicy krakowskiej w czasie wielkiej wojny światowej i w okresie kiedy się Austrja załamała. Sympatje autora, i to całkiem wyraźne, wyczuwamy wprawdzie między wierszami powieści, ale sytuacja jest dziś tego rodzaju że od każdego twórcy żądamy jasnej wypowiedzi, czy się znajduje po tej, czy po tamtej stronie barykady. Mam wrażenie, że p. Rusinek świadomie unika tej wypowiedzi uciekając się do cudownego przypadku, który zjawia się jak deus ex machina i wydobywa Piotrusia z dna nędzy i poniewierki. Czekajmy jednak dalszego ciągu, albowiem narazie „Burza nad brukiem" jest tylko pierwsza częścią powieści, zakreślonej na szerszą skalę.

* * *

Uproszczeniem życia i jego problemów nie operuje p. **Artur Predski**, którego powieść **„Alkohol"** wydała niedawno „Bibljoteka Współczesna" w Warszawie. Powieść ta, jak wiadomo, została z początku skonfiskowana, co tylko może być reklamą dla niej. Napozór skonfiskowano ją jako niemoralną, nie zawsze jednak miarodajnem jest to, co cenzura oficjalnie wysuwa, mam bowiem wrażenie, że nie te momenty „niemoralne" nie spodobały się cenzorowi. Trudno bowiem nazwać tę powieść niemoralną, bo aczkolwiek autor nie jest moralizatorem w typowem znaczeniu tego słowa i nazywa rzecz po imieniu, w rzeczywistości jednak dając nam nie sfałszowany obraz rzeczywistości, jest właściwie moralistą. Takim samym moralistą jest naprzykład Kästner, którego powieść „Fabian" — Der Roman eines Moralisten" pełna drastyki w opisach, jest jednakowoż płomiennym protestem etyka społecznego przeciwko chaotyczności życia. Inne natomiast zastrzeżenia budzą się w nas przeciwko powieści p. Predskiego. Można tę powieść nazwać przerośniętą nowelą, tak niejasna i przerysowana jest jej konstrukcja. Nie wiedzieć, czy autor chciał nam odmalować fatalne następstwa alkoholu, czy też w ramach przeżyć alkoholika chciał nam dać groteskę naszej rzeczywistości. Autor zbyt wiele chciał zamknąć w jednym utworze, a ten „embarras des richesses" rozsadził właściwie architektonikę tej powieści. Mniej byłoby w danym wypadku więcej, a szkoda wielka, że autor nie kierował się imperatywnym nakazem elimino-

ski Schweid jest tego zdania, że dotychczasowy teatr żydowski w Ameryce już się przeżył i że należałoby zamknąć wszystkie „budy“, zorganizować dwa dobre zespoły, a mianowicie jeden dramatyczny a drugi operetkowy. Taka dyskusja przydałaby się też i u nas w Polsce „Nowy Dziennik“ wystąpi wkrótce z ankietą w tej sprawie.

MR. SIROWICH OSKARŻA KRYTYKÓW AMERYKAŃSKICH. P. Sirowich, przewodniczący komisji dla praw autorskich w izbie reprezentantów Stanów Zjednoczonych A. P, zaprosił wszystkich najwybitniejszych krytyków amerykańskich na konferencję, by zastanowić się nad przyczynami upadku i katastrofalnego położenia teatrów amerykańskich. P. Sirowich jest tego zdania, że główną winę ponoszą tutaj krytycy. Rozumie się, że krytycy nie pozostali dłużnymi odpowiedzi, a jeden z nich oświadczył, że należałoby raczej zwołać konferencję, którąby się zastanowiła, czy wszyscy politycy mają odpowiednie kwalifikacje intelektualne.

60-LETNI RODA RODA. W tych dniach obchodzi Roda Roda, znany satyryk dawnej armji c. k. austrjackiej, swe 60-lecie. Urodził się jako syn administratora dóbr w Slawonji, był przez dziesięć lat oficerem austrjackim, a potem został literatem. Ponieważ w swych satyrach występował bardzo ostro przeciwko armji austrjackiej, został jako oficer zdegradowany. Pierwsze swe utwory ogłaszał w „Jugend“ i „Simplicisimussie“. Roda Roda sam interpretował swe utwory na deskach kabaretu; z czasów tych sławną była jego czerwona kamizelka. Największy sukces odniósł komedją „Der Feldherrnhügel“, która w dawnej Austrji była zakazana, a po upadku Austrji przez długie lata nie schodziła z repertuaru. W przeróbce filmowej jako „C. k. Feldmarszałek“ oglądaliśmy ją niedawno w Krakowie.

DLACZEGO ALFRED KERR ZOSTAŁ PRZEWODNICZĄCYM NIEMIECKIEGO PENKLUBU? Gdy Karol Ossietzky, redaktor „Weltbühne“ skazany został z powodu artykułu atakującego Reichswehrę na kilkanaście miesięcy więzienia, postanowił PENklub niemiecki zwrócić się do Hindenburga z prośbą o ułaskawienie Ossietzky'ego. Przewodniczący PENklubu, znany pisarz nacjonalistyczny, Walter Bloem nie chciał podpisać memorjału do Hindenburga, ponieważ „Weltbühne“ kilkakrotnie go atakowała. Doszło z tego powodu do przesilenia w prezydjum PENklubu, które zakończyło się dymisją Bloema i wyborem Alfreda Kerra na przewodniczącego. Jak wiadomo, prezydent Hindenburg odrzucił prośbę PENklubu i zatwierdził wyrok przeciwko Ossietzky'emu.

MAKS VON SCHILLINGS LAUREATEM NAGRODY BEETHOVENA. Znany kompozytor niemiecki Maks von Schillings otrzymał nagrodę Beethovena, ufundowaną przez państwo pruskie w roku 1927.

STULECIE WILHELMA BUSCHA. W tych dniach obchodzą Niemcy stulecie urodzin wielkiego poety i malarza — Wilhelma Buscha W Buschu malarzu widzą Niemcy prekursora impresjonizmu, a wiersze własne dodane do rysunków, pełne nietylko humoru ale i filozoficznej zadumy - Wilhelm Busch był zwolennikiem filozofji Schopenhauera — zdobyły mu wielką popularność.

NOWA BIOGRAFJA MUSSOLINIEGO. Nową książkę o Mussolinim napisał Giuseppe Cavaciochi. Nie jest to zwykła biografja, lecz studjum charakteru Mussoliniego. Autor ma wyraźne sympatje dla Mussoliniego.

-O- RADJO -O-

NIEDZIELA, 17 KWIETNJA.

Kraków (312'8). 10: Nabożeństwo kośc. 11'58: Sygnał, hejnał. 12'10: Komun. meteor. 12'15: Koncert Filharm. warsz.: dyr. Zb. Dymmek, Dora Braude (fort.). H. Sawicka (sopr.), Wł. Raczkowski (fort.): muz. P. Czajkowskiego. 14: Dla rolników. 14'20: Koncert (dyr. Sielski). 14'40: Dla rolników („Uprawa ziemniaków). 15: Koncert (J. Mechówna — sopr.): Moniuszko. 15'55: Dla młodzieży: „Ze świata“ i „Zwycięzcy żywiołu“. 16'20: Gramofon. 16'40: „Kuracja bez wyjazdu“ — p. W. Pomian. 16'55: Gramofon 17'15: „Polski Louvre i polski Wersal“ — Dr. J. Piotrowski. 17'30: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17'45: Koncet: dyr. Oziminski; H. Balińska (skrz.): Gounod, Bruch, Debussy, Worch. 19: Rozmait., komunik. 19'25: „Bruges“ — M. Łubieńska. 19'45: Słuchow. teatr. „Jestem zabójcą“ wg. Al. Fredry. 20'15: Koncert dyr. Oziminski. Fr. Platówna (sopr.): Goldmark, Weber, Szymanowski, Czajkowski, Lipski). 21'55: Kwadrans liter.: nowela Z. Nałkowskiej: „Pour prendre congé“. 22'10: Koncert śpiew. N. Hansena (tenor): Kock, Wagner i inn.). 22'40: Komun. 23: Muz taneczna.

Katowice (408'7). 10'25: Nabożeństwo kośc. 11'58—16'20: Arje i pieśni. 16'40—19: p. Kraków. 19: „Bery i bojki“. 19'45—23: p. Kraków.

Lwów (380'7). 10—17'30: p. Kraków. 17'35: „Figliki i igraszki językowe“. 17'45—18'35: p. Kraków. 18'35: Pieśni francuskie (p. Pasławska). 19: p. Kraków. 19'25: „Fransuz w życiu“. 19'45—24: p. Kraków

Praga (488'6). 7'30. 10. 11, 13'05. 19'20. 21: Muz.

Wiedeń (517'2). 10, 11, 12'10. 13'10, 15'30, 16'50. 18'50: Muz. 20: Operetka. 22'25: Muz.

Rzym (441'2). 12'45. 17. 20'45: Muz.

Sztuttgard (360'6). 11'30. 12'05. 15'10, 17'30, 18'30, 21'25—24: Muz.

Budapeszt (550'5). 12'17. 19'20, 20'40, 22'20: Muz.

Sama bowiem powieść posiada dużą kulturę i rozległą skalę zainteresowań. Nie interesuje nas w tej powieści ani demonizm alkoholu, ani też tragedji pisarza, który się już wyczerpał i który wysysa człowieka znacznie od siebie młodszego i pełnego jeszcze sił żywotnych, bo te motywy są dość znane, natomiast ciekawą jest dyskretnie zaznaczona psychologja kobiety, która jak bluszcz owija się zawsze koło mężczyzny silnego. Można Prędskiego nazwać niezwykle subtelnym epigonem Strindberga u nas w Polsce. Za największą jednak zaletę tej powieści uważam podchwycenie aromatu atmosfery współczesnej, akcentowanie momentu przejściowego okresu, w którym żyjemy. Pod tym względem jest „Alkohol“ p. Prędskiego powieścią w wysokim stopniu aktualną, przyczem ta aktualność jest dyskretna i operuje zawsze środkami wyłącznie tylko natury artystycznej, unikając wszelkiej demagogji.

•

Nie da się to powiedzieć o **„Karjerze Nicodema Dyzmy“** p. **Tadeusza Dołęgi Mostowicza**, wydanej nakładem „Roju“ w Warszawie. Powieść ta jest znowu ciekawym eksperymentem zamknięcia satyry społecznej w ramach powieści kryminalnej. Napisał tę powieść dziennikarz, pełen temperamentu bojowego, który swej epoce przeciwstawia krzywe zwierciadło satyry. Ta historja małego, zredukowanego urzędnika pocztowego, który przypadkowo dostaje w swe ręce zaproszenie na raut prezydjum ministrów i, posiadając frak i lakiery, udaje się na ten raut, obraża po chamsku jakiegoś dostojnika czem zyskuje sobie sympatję wszystkich wrogów owego dostojnika i urasta do rozmiarów męża opatrznościowego, — zawiera w sobie sporo przesady, jest nawskróś tendencyjna i prawieże demagogiczna w tej swojej jaskrawej tendencji, jest jednak napisana z dużym talentem, posiada akcję niezmiernie żywą, styl potoczysty i gładki, i czyta się ją jak świetny reportaż dziennikarski. „Karjera Nicodema Dyzmy“ jest więc, aczkolwiek głębszych nie posiada walorów, bardzo symptomatyczna i w głębszem znaczeniu aktualna.

• • •

Na samo zakończenie tej rewji nowych książek chciałbym tylko w kilku słowach zwrócić uwagę na **„Zwierzyniec“ F. A. Ossendowskiego**, książkę pięknie wydaną przez R. Wegnera w Poznaniu. Jest to książka dla dzieci, ale też i starsi nią się napewno poważnie zainteresują. Opisuje nam niedolę zwierząt, zamkniętych w zwierzyńcu cyrku wędrownego, jest pełna najgłębszego współczucia, które udziela się czytelnikowi. Ze wszystkich książek Ossendowskiego jest to jedna z jego najlepszych. **M. Kanter.**

Do żydowskich robotników
młodzieży i żydowskich mas pracujących Krakowa!

W okresie ciężkich zmagań, ale zarazem propalestyńskiego nastroju, panującego wśród mas żydowskich, zwraca się ponownie Ogólna Organizacja Robotnicza w Palestynie Histadrut Haowdim za pośrednictwem Ligi dla pracującej Palestyny do wszystkich swych przyjaciół, młodzieży i żydowskich mas robotniczych w Krakowie.

Jak wyspa wśród rozhukanych żywiołów, dzielnie wytrwała Organizacja Robotnicza w Palestynie w ostatnich 3 latach, pełnych intryg i złorzeczeń, komisyj i sprawozdań, oraz szykan, stosowanych wobec naszego dzieła pracy i wolności. Na barkach Histadrutu spoczywał ciężar olbrzymi, a zarazem błogi całej alijl dotychczasowej. Jego instytucje rolnicze zatrudniały, oraz wywalczyły żydowskiemu robotnikowi dostęp do pracy w prywatnych przedsiębiorstwach, jego związki zawodowe organizowały i strzegły praw robotnika wiejskiego i miejskiego, a instytucje finansowe dbały o egzystencję pionierów żydowskich. Kasy Chorych Histadrutu stały na straży higjeny i zdrowia pracującego jiszuwu, a jego instytucje kulturalne przyczyniły się do podniesienia poziomu umysłowego żydowskich rzesz pracujących w Palestynie i nowoprzybyłych z golusu.

Nie po jałmużnę przychodzi Histadrut, ale przypomnieć, że wielkie możliwości pracy stoją przed nami, oraz że owoce tej pracy zależne są od usiłowań naszych. Przychodzi obwieścić, że nie bacząc na wszystkie przeszkody, można i trzeba istniejące pozycje wzmocnić, a nowe stworzyć.

Jak co roku, tak i w roku bieżącym proklamuje w Krakowie Histadrut wielką akcję Palestyńskiego Funduszu Robotniczego (Kapai), będącego centralną instytucją finansową żydowskiej Organizacji Robotniczej w Palestynie: zawsze napotykaliśmy w Krakowie na głębokie zrozumienie i gotowość do ofiar na nasz Fundusz. Także w obecnej ciężkiej chwili apelujemy do Was i żądamy Waszej współpracy w odbudowie Palestyny. Wiemy doskonale, że apel nasz zbiega się z okresem ciężkiego kryzysu gospodarczego, a nasze żądanie wymaga od Was wielkich wysiłków, wiemy jednakowoż, że wielkie możliwości istnieją obecnie, a jeśli je zaniechamy, to mogą zniknąć bezpowrotnie.

Czas obecny musi stać pod znakiem koncentracji sił, aktywności i energji. Dbajcie o to, by serca Wasze i myśli napełniało poczucie odpowiedzialności dziejowej wobec wielkiego i doniosłego celu, oraz świadomość obowiązków, ciążących na nas w chwili obecnej.

Do czynu!

M. NEUSTADT. J. KOPELOWICZ
delegaci ogólnej żydowskiej Organizacji Robotniczej (Histadrut Haowdim) w Palestynie.

Wszyscy jesteśmy zwarjowani!

Kapelusznik i Alicja rozmawiają o kryzysie światowym

W literaturze angielskiej istnieje znana bajka fantastyczna pt. „Alicja w krainie czarów“ Lewisa Carroll'a. Jeden z rozdziałów tej bajki przerobił i dowcipnie przystosował do sytuacji obecnej dziennik nowojorski „New York Times“. Sens moralny przeróbki amerykańskiej zawiera się w zacytowanym poniżej ustępie z oryginału Carall'a:

— W tej okolicy — rzekł Kot z Cheshire, wskazując prawą łapką — mieszka Kapelusznik, a tam na lewo żyje Zając. Jedź gdzie chcesz. **Obaj są zwarjowani.**

— Ależ ja nie chcę pójść do warjatów — odparła Alicja,

— Nic nie poradzisz, odparł Kot. My tu wszyscy jesteśmy warjatami. **Ja też jestem warjatem. A i ty jesteś warjatką.**

* * *

— Tak, tak — rzekł Kapelusznik, nalewając herbatę do filiżanki — nasi farmerzy produkują zadużo zboża, nasze fabryki — zadużo towarów, nasze huty — zadużo żelaza i stali. Tyle produkujemy, że jesteśmy nieszczęśliwi. Rozumiesz mnie? —

— Obawiam się, że nie zrozumiałam się dobrze — odparła Alicja. — Bo chyba, gdy wszystkiego jest poddostatkiem, ludzie powinni być szczęśliwi. —

— Ceny spadły zabardzo — odpowiedział Kapelusznik. — To zły omen.

— Ale nie racja, aby rozpaczać. Myślałam, że ludzie narzekają, gdy wszystko jest drogie.

— Nie, moja droga. Nasze maszyny są tak doskonałe, że potrzebujemy coraz mniej robotników. Robotnicy nie zarabiają nic, nie mogą nic kupić, nie można więc nic sprzedać.

— Poco zatem fabrykuje się tyle towarów?— zapytała Alicja.

— Jesteśmy oszczędni, gromadzimy pieniądze, za które budujemy fabryki coraz to doskonalsze. Im lepsze są one, tem mniej zatrudniają robotników, tem większa jest ich produkcja. Rynki są więc zapchane towarem, a maszyny stwarzają bezrobocie.

— Mój Boże — westchnęła Alicja — i nikt nie wie, co należałoby zrobić?

— Ekonomiści wiedzieli co się stanie i ostrzegali nas. Ale są to teoretycy, którzy wygłaszają odczyty i piszą książki. Ludzie czynu, praktycy, którzy kierują życiem, nie potrzebują wiedzy akademickiej. Ale znają wartość i znaczenie szarańczy.

— A do czego służy szarańcza?

— Szarańcza pożera i niszczy plantacjee bawełny a zatem hamuje dalszy spadek cen. Gdyby nie ona, mielibyśmy cudowne zbiory, a w rezultacie całe Południe byłoby zrujnowane.

— A biedna Północ? Czy szarańcza nie mogłaby pożreć trochę fabryk?

— O nie, — odparł pogardliwie Kapelusznik. Zresztą mamy cła protekcyjne dla obrony naszej produkcji.

— Aha, rozumiem, więc cła pomagają przy sprzedaży produktów.

— Nie, to wcale nie to. Cła zabijają handel, zamykają rynek. Zamykamy nasze rynki, aby dokuczyć innym krajom. A inne kraje robią to samo. Każdy chce jaknajmniej kupować, a sprzedawać jaknajwięcej.

— Ale dlaczego ludzie i kraje nie chcą dopomagać sobie? — zapytała zdumiona Alicja?

— Właśnie tego nie chcą za żadną cenę. Każdy kraj chce wyleźć z matni sam, bez pomocy obcej. Każdy chce sam sobie wystarczać, bo gdyby przyszła wojna, tenby ją wygrał kto najmniej musiałby importować.

— Sądzę, że nie grozi nam wojna — rzekła Alicja.

— Mamy dużo traktatów pokojowych: Covenant Ligi Narodów, pakty z Locarno, pakt Kelloga i jeszcze inne pakty.

— Ach, to dobrze zauważyła z ulgą Alicja — a więc nikt nie obawia się groźby wojny i wszyscy się rozbrajają.

— Wprost przeciwnie — odparł Kapelusznik — wszyscy się zbroją. Jesteśmy lepiej uzbrojeni, niż przed wojną.

— Jakie to dziwne?

— Niema w tem nic dziwnego. Nikt nie ma zaufania do paktów i do sąsiadów. Każdy wie, że on nie zacznie, ale nikt nie ufa sąsiadowi.

— W jakim więc celu istnieją traktaty? — zapytała Alicja.

— Nalej sobie herbaty — zaprasza Kapelusznik.

Alicja nie zrozumiała nic z całej tej historji.

— Opowiedz jej tę historję z odszkodowaniami, — wtrącił obudzony ze snu Szczur wodny.

— Niemcy zostali zmuszeni do odbudowania wszystkiego, co zniszczyli podczas wojny — zaczął Kpelusznik.

— Aha, więc Niemcy dali pieniądze, — wtrąciła Alicja.

— Nic podobnego, to było niemożliwe Nie mieli pieniędzy. Mogli płacić tylko towarami. Ale towarów nie chciano wpuścić...

— Więc jak sobie poradzili?

— Pożyczono Niemcom pieniądze, aby mogli płacić. Za te pieniądze mogli budować coraz to doskonalsze fabryki. Zrobili to, co robili wszyscy. Produkują coraz więcej towarów, a zatrudniają mniej robotników. Rozumie się, teraz Niemcy nie mogą płacić.

— Ale dlaczego? — spytała Alicja, — przecie mają tyle kapitałów?

— Właśnie dlatego. Niemcy pożyczały tyle i tak długo, że zbankrutowały. Mają tak cudowne fabryki i tak wykwalifikowanych robotników, że są zgubieni i że cały naród popadł w nędzę ostateczną.

— Jeśli odszkodowania są szkodliwe, dlaczego się ich nie znosi? — zapytała Alicja.

— Niemożliwe. Francja nie chce się na to zgodzić, a Aljanci muszą otrzymać pieniądze od Niemiec, by móc spłacić swe długi w Ameryce. Możnaby spłacić te długi towarami, ale Ameryka wzniosła mury celne, aby ograniczyć import z zagranicy.

— W jaki więc sposób spłaci się długi?

— Nikt w to nie wierzy — odparł Kapelusznik. — Ale działa się tak, jakgdyby się w to wierzyło. Złe tylko, że suma długów zmienia się z roku na rok, tak, iż w rezultacie dłużnicy muszą płacić więcej niż pożyczyli.

— Czy to możliwe? — zdumiała się Alicja.

— Długi są płatne w złocie, a wartość złota zmienia się ciągle. W rzeczywistości dłużnicy otrzymali swego czasu towary obliczane po cenie bardzo wysokiej. A teraz ceny spadły, oni zaś płacą nie złotem, lecz towarem. Przeto muszą dla pokrycia sumy długów zapłacić o 50 procent więcej, niż pożyczyli.

— A czy Ameryka dobrze na tem wychodzi?

— Bynajmniej. Ameryka nie może sprzedawać swych produktów i temsamem wzmaga się depresja światowa.

— Dlaczego pozwolono na to, aby cyfra długów ulegała wahaniom?

— Nikomu nie śniło się o tem, ale pewnego dnia tak się stało. Przewidywało tę historję tylko kilku teoretyków, z których zdaniem nikt się nie liczył.

Alicja westchnęła głęboko, myśląc in petto, że chyba już nigdy nie znajdzie się wyjście z tej matni...

— A co mówią Niemcy? — zadała Alicja pytanie Kapelusznikowi.

— Niemcy mówią, że pragnęliby się stać znowu silnem państwem, aby zrewidować traktaty i domagają się od Francji, aby się rozbroiła w tym celu.

— A czego pragną Anglicy?

— Cchcieliby wzmocnić Niemcy na tyle, by mogli spłacić bankierów angielskich i kupować towary angielskie. Ale nic chcą narazić się Francji, gdyż Francja jest silna.

— A więc nikt nie umie poradzić? — zapytała Alicja.

— No tak, nikt dotychczas nie zdziałał nic poważniejszego.

— Ależ należałoby coś zrobić. Przecież to bardzo ważne.

— Słusznie. To bardzo ważne. Wszyscy, cały świat zdaje sobie z tego sprawę — odparł Kapelusznik.

Wówczas to Alicja przypomniała sobie jej powiedział Kot z Cheshire“.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Pod jakiemi warunkami mają Austrja, Węgry, Bułgarja i Grecja otrzymać pomoc finansową?

Rada Ligi Narodów zajmowała się onegdaj sprawozdaniem komitetu finansowego o położeniu Austrji, Węgier, Bułgarji i Grecji. Sprawozdawcą był norweski minister spraw zagranicznych Braadlan, który zaproponował, by Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości sprawozdanie komitetu finansowego w odniesieniu do Austrji, należy bowiem mieć nadzieję, iż Austrja wytęży wszystkie swoje siły, by doprowadzić do równowagi budżetowej swe finanse. Następnie przeszła Rada Ligi Narodów do dyskusji nad sytuacją Grecji. Komitet finansowy Ligi Narodów wystąpił z propozycją do Rady Ligi, by Grecję na przeciąg jednego roku zwolnić od płacenia odsetków za długi zagraniczne, oraz przyznać jej międzynarodową pożyczkę w kwocie 10 miljonów dolarów. Imieniem Grecji przemówił Venizelos, który zaznaczył, iż propozycje komitetu finansowego są niewystarczające, ponieważ Grecja musi mieć conajmniej tytułem pożyczki 50 miljonów dolarów, a odsetków płacić nie powinna przynajmniej przez pięć lat. Po dłuższej dyskusji przyjęła Rada Ligi rezolucję, wedle której poleca się Grecji wejście w bezpośrednie rokowanie z jej wierzycielami zagranicznemi i zwalnia się ją na przeciąg dwóch lat od płacenia odsetków wierzycielom zagranicznym.

W dalszym ciągu dyskusji przyjęto do wiadomości sprawozdanie komitetu w sprawie Węgier, w którem to sprawozdaniu figuruje postulat, by Węgry doprowadziły do równowagi swój budżet państwowy. Rada Ligi Narodów nie wystąpiła z żadnemi konkretnemi propozycjami w sprawie węgierskiej, oświadczając, iż pomoc dla Węgier ze strony Rady Ligi Narodów może nastąpić dopiero później.

Rada przyjęła też do wiadomości sprawozdanie w sprawie Bułgarji, zmniejszając do połowy transfer bułgarskiego długu zagranicznego na przeciąg pół roku i zawieszając tymczasowo bułgarskie zobowiązania reparacyjne.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Przysięga w synagodze

Donosiliśmy już o decyzji sądu rabinackiego w Wilnie, nakazującej w pewnym sporze jednej ze stron złożenia przysięgi w synagodze przy zapalonych czarnych świecach. Przysięga odbyła się w tych dniach. Przysięgający, ubrany w białą koszulę, złożył przysięgę w synagodze przed otwartą arką z rodałami. Jak wiadomo, chodziło tu o sumę stu dolarów, która nagle zniknęła z pokoju zamieszkiwanego przez trzech młodzieńców żydowskich. Sprawa oparła się o sąd rabinacki, który nakazał, by podejrzany o zabranie tej sumy młodzieniec złożył przysięgę. Młodzieniec przysięgę złożył. Zagubiona suma nie znalazła się.

Uprzywilejowana kategorja urzędników

W „Gazecie Warszawskiej“ czytamy: „W okresie dwukrotnego zmniejszenia pensyj urzędników państwowych i obcięcia uposażeń emerytów, wdów i sierót, znalazła się kategorja urzędników uprzywilejowanych, którzy ubytki te mają pokryte. W ostatnich dniach minister skarbu wprowadził t. zw. dodatki funkcyjne, wypłacane miesięcznie urzędnikom skarbowym w następującej wysokości: wiceminister 1000 złotych, dyrektor departamentu — 500 złotych, naczelnik wydziału — 250 złotych, naczelnik urzędu skarbowego — 100 złotych itp. Niezwykłość tych dodatków w okresie powszechnej biedy polega na tem, że wprowadzono je w dziale skarbowym, który w oszczędnościach dla innych powinien świecić przykładem“.

Głód

„Dziennik Wileński“ donsi ze Święcian, że na terenie całego niemal powiatu święciańskiego panuje wielki głód. Setki rodzin włościańskich nie posiadają ani kawałka chleba. Daje się odczuwać dotkliwy brak mąki i ziemniaków. Organizacje rolnicze przystąpiły do zbiórki produktów żywnościowych dla najbiedniejszych.

Sprytna oszustka w roli kontrolorki urzędników

Jak donosi „Słowo Pomorskie“, przed sądem grodzkim w Chojnicach toczyła się rozprawa karna przeciw niejakiej Jadwidze Chabowskiej, oskarżonej o oszustwo i obrazę policji państwowej. Zawezwani na rozprawę liczni świadkowie zeznali, że oskarżona Chabowska przybywała do nich, jako do urzędników, z rzekomego polecenia p. marsz. Piłsudskiego, przyczem okazywała pisma z Belwederu, z których wynikało, że ma ona od marsz. Piłsudskiego polecenie pilnowania urzędników, aby ci nie dopuszczali się nadużyć w związku z urzędowaniem. O każdem takiem nadużyciu oskarżona — tak twierdziła — obowiązana była donieść osobiście p. Piłsudskiemu. Chabowska twierdziła, że jest „kuzynką“ marsz. Piłsudskiego, przyczem opowiadała świadkom różne „historje“ o stosunku pokrewieństwa jej rodziny z rodziną marsz Piłsudskiego. Z całą też ufnością powierzali jej swe sprawy sądowe, wierząc, że użyje ona odpowiedniego wpływu na ich bieg. W rezultacie sąd skazał fałszywą „prawą rękę marsz Piłsudskiego“ na dwa miesiące więzienia.

B. poseł pod zarzutem miljonowego sprzeniewierzenia

We Lwowie zawiesił sędzia śledczy areszt śledczy nad znanym we Lwowie przemysłowcem naftowym Henrykiem Towarnickim, b. posłem na Sejm ze Stronnictwa Chłopskiego. Towarnicki został około godz. 10 rano wezwany do wydziału śledczego, gdzie poddano go przesłuchaniu na skutek doniesienia grupy zagranicznej akcjonarjuszy spółki naftowej „Compagnie International de Petroles“, której Towarnicki był dyrektorem. Doniesienie to zawiera m. in. zarzut sprzeniewierzenia olbrzymiej sumy, dochodzącej podobno do 1 miljona zł.

Sprzeniewierzył 142 tys. Zł na szkodę Skarbu Państwa

Sąd okręgowy w Poznaniu skazał kupca Bembnowskiego na 1 rok więzienia za sprzeniewierzenie na szkodę skarbu państwa 142 tys. zł. Sprzeniewierzenia tego Bembnowski dopuścił się w ten sposób, że prowadząc od roku 1930 wolną składnicę soli nie wpłacał, jak to wykazała rewizja książek, od 4 grudnia 1930 do stycznia 1931 należnych sum na konto Biura Sprzedaży soli w Warszawie, lecz pieniądze te wyłożył na powiększenie obrotu firmy „Produkt“ której był współwłaścicielem. Skarb państwa nie poniósł żadnych szkód, ponieważ Bembnowski dał zapewnienie hipoteczne.

Rzekomy wykonawca wyroku partyjnego — manjakiem

Onegdaj donosiliśmy o Henryku Krynzio, który zgłosił się do policji w Warszawie i opowiedział tajemniczą historję, oskarżając sam siebie o zamordowanie towarzysza z wyroku partji i utopienie zwłok w Wiśle. Dochodzenie wykazało, że żadnej zbrodni nie było, a Krynzio jest manjakiem i dokonał samooskarżenia na tle zboczenia umysłowego. Samooskarżyciela śdą eksmitowano z aresztu Urzędu śledczego, gdzie koniecznie chciał odsiedzieć karę.

Gorgonowa żąda odroczenia rozprawy

Do sądu we Lwowie wpłynęło pismo obrońcy Gorgonowej, dra Axera, w którem przedstawiona jest prośba jego klijentki o odroczenie jej rozprawy, wyznaczonej, jak wiadomo, na dzień 25 bm. Prośba ta umotywowana jest orzeczeniem asystenta kliniki położniczej dra Liebhardta, że znajduje się ona w czwartym miesiącu ciąży i ciągle z tego powodu gorączkuje, a stan jej zdrowia jest dostatecznym argumentem, by rozprawa odbyła się w takim czasie, gdy będzie zupełnie zdrowa. Petycja ta będzie przedmiotem rozpatrzenia przez Izbę Radną sądu okręgowego.

Echa nieformalności przy ciągnieniu dolarówki

Wynikłe w roku zeszłym głośne w Warszawie zajście podczas losowania 4 procentowej pożyczki dolarowej, — losowania, które wykazało brak pewnej ilości kartek z numerami dolarówek, — stało się przedmiotem śledztwa pod kierunkiem sędziego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia przy sądzie apelacyjnym, Józefa Skorzyńskiego. Sędzia śledczy pod zbadaniu całokształtu sprawy uznał, że w danym wypadku zaszło pogwałcenie obowiązków służby przez urzędników pożyczek państwowych, — pogwałcenie, które winno było mieć w konsekwencji odpowiedzialność dyscyplinarną, a wobec tego, z braku cech przestępstwa karnego sprawę przesłał do urzędu prokuratorskiego na umorzenie. Władze prokuratorskie zgodnie z wnioskiem tym dochodzenie w tej sprawie umorzyło.

Wyższa komisja dyscyplinarna przy ministerjum skarbu, ukarała swego czasu w drodze administracyjnej kilkanaście osób, już to przez zupełne wydalenie niektórych urzędników ze służby, już to przez obniżenie stopnia służbowego, już wreszcie przez zawiązanie nowej umowy służbowej, obniżającej pobierane dotychczas uposażenie.

Z MODY

Pod znakiem barwnych wzorów







Każdy sezon wysuwa, jeśli już nie zasadniczą zmianę w kroju, to przynajmniej jakiś znamienny szczegół. W tym sezonie powodzeniem cieszy się linja skośna diagonal. Pojawią się ona w najbardziej niespodzianem miejscu, to na spodniczce, to na staniku — tworzą ją guziki, zakładeczki, stebny. Spotykamy ją narówno przy sukniach o sportowym genre, jak i przy strojniejszych popoł. i wieczorowych.

Ze zbliżającą się nadzieją nastania cieplejszych dni przygotowujemy już odpowiednie suknie na ciepłą porę; w tym okresie pojawiają się wzorzyste suknie o nowych zupełnie wzorach — na materjałach cięższych wzór będzie drobniejszy, delikatny, na cienkich przeźroczystych będą duże rozrzucone motywy kwiatowe. Wzory groszkowe cieszą się ciągle wzięciem.

Ilustracje nasze przynoszą 3 szykowne letnie suknie.

1) Z wzorzystego flamingo z rewersem z jednej strony przybrana białym garniturem z georgette.

2) Zgrabna popoł. suknia z crepe de chine w groszki w dwóch kolorach.

3) Suknia z marocainu wzorzystego z luźnym szalem.

Obok kombinacja podwyższonej sukni z wełnianą koronką — przy drugiej bluzce widzimy oryginalną ozdobę z jedwabiu lub z wełny koło szyi i rękawów, na wzór staro- egipskich obręczy z metalu i skóry.

Obok peleryński w przeróżnych pomysłowych warjacjach do uzupełnienia popoł. sukien.

—oo—

„EWA“. Pismo tygodniowe dla kobiet (Warszawa, Nowolipie 13). Numer 16 z 17 bm. przynosi nast. artykuły: Dobrze zrozumiany luksus — „Kiedy my kobiety jesteśmy chore“ refleksje Karin Michaelis — Żona Goethego Krystyna Vulpius — Kobieta w domu — Rewja mody — „Jeden dzień poświęcony urodzie“ Vicki Baum — Z odczytu Janusza Korczaka, itd.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 28	KWIECIEŃ 17 NIEDZIELA 11 Nissan 5692	Zachód słońca 18 m. 20

Akcja szeklowa

Dziś w niedzielę 9 g. 5 popoł. odbędzie się posiedzenie Lokalnej Komisji Szeklowej w lokalu Żyd. Funduszu Narodowego, przy ul. Zielonej 10, na które zechcą wszystkie organizacje krakowskie wszystkich ugrupowań wysłać delegata.

Wszystkie organizacje krakowskie, które jeszcze nie podjęły szekli, zechcą to uczynić w ciągu dnia dzisiejszego w biurze Żyd. Funduszu Narodowego przy ul. Zielonej 10.

Dziś otwarcie zbiorowych wystaw
w Żyd. Domu Akademickim

Dziś w niedzielę otwiera Zrzeszenie Żyd. Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy nową wystawę obejmującą około 300 eksponatów, a reprezentującą się niezwykle okazale. W pierwszym rzędzie zobaczymy więc pośmiertną wystawę zmarłego przedwcześnie znakomitego artysty błp. Mojżesza Aplebauma, dającą przegląd wszystkich faz jego rozwoju. Mamy następnie wystawę malarza o światowej sławie, Mane Katza z Paryża, którego dzieł Kraków będzie miał po raz pierwszy sposobność poznać. Leon Lewkowicz, poeta malarz, piewca cyganów, w nowych swoich obrazach odkrywa nam nowe strony swego wielkiego talentu. A w końcu — last not least — wystawia nowe dzieła klasyk dzisiejszego malarstwa żydowskiego, Abraham Neuman. Eksponaty jego, to prawdziwe arcydzieła sztuki.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi dziś o g. 11 przedpoł.

Samorządy winny wypłacać subwencję na rzecz sierót

Na skutek starań Zachodnio-Małopolskiego Związku Towarzystw Opieki nad sierotami żydowskiemi w Krakowie zwróciło się Województwo Krakowskie do wszystkich Starostw z okólnikiem, w którym stwierdza potrzebę popierania żydowskich instytucyj sierocych przez samorządy i zaleca jaknajspieszniejsze spowodowanie wypłaty zaległych subwencyj, przewidzianych w budżetach samorządowych na rzecz tychże towarzystw opiekuńczych.

Nowe ograniczenia paszportowe

W związku z ogólnemi zarządzeniami oszczędnościowemi Ministerstwo skarbu ograniczyło do minimum wydawanie zezwoleń na bezpłatne i ulgowe paszporty zagraniczne. W myśl tego zarządzenia, jak się dowiaduje Iskra, wydział prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie udziela poleceń na uzyskanie ulgowych i bezpłatnych paszportów osobom, udającym się zagranicę w sprawach prasowych i artystycznych.

Podatek wojskowy

W roku bieżącym poraz pierwszy będzie pobierany podatek wojskowy, a to na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 24 sierpnia 1931. Obowiązkowi temu podlegają uznani przy poborze za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni raz niezdolni do służby wojskowej. Podatek wojskowy mają opłacać zakwalifikowani przez komisje poborowe do jednej z wyszczególnionych kategoryj zdrowia, począwszy od roku 1926. Nie podlegają natomiast temu podatkowi osoby z rocznika 1897 i starszych roczników, powołani do szeregów na skutek mobilizacji. Podlegają natomiast temu obowiązkowi osoby urodzone w roku 1898 i młodsze, które zgłosiły się do poboru w latach 1925 i następnych.

—ogo—

— DYŻURY APTEK. Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek A—B 45, ul. Lobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18; tylko dzienny dyżur apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9; tylko nocny dyżur: ul. Kalwaryjska 27.

— MANE KATZ W KRAKOWIE. Znakomity artysta malarz Mane Katz z Paryża bawi obecnie w Krakowie, dokąd przyjechał w związku z otwarciem wystawy swych obrazów. Otwarcie odbędzie się, jak o tem na innem miejscu donosimy, dziś o godz. 11 w salach Żyd. Domu Akademickiego. Wywiad z Mane Katzem zamieszczamy w dodatku literackim dzisiejszego naszego numeru.

— WPIS BŁP. MARKUSA TIGNERA DO ZŁOTEJ KSIĘGI. Dziś w niedzielę w dniu pierwszej rocznicy śmierci błp. Markusa Tignera odbędzie się uroczyste poświęcenie założonej i ufundowanej przez Niego bóżnicy Tignera (Grodzka 28). Z tej okazji członkowie bóżnicy złożyli 100 dol na wpis błp Markusa Tignera do Złotej Księgi Żyd. Funduszu Narodowego.

— Z KONSULATU HOLENDERSKIEGO. Z powodu urodzin księcia Niederlandów Hendrika w dniu 19 bm. biura tutejszego konsulatu czynne będą tylko do godz. 12 w południe.

— ZLOT GNIAZD ORG. „HASZOMER HADATI“. Naczelnictwo org. „Haszomer Hadati“ w Krakowie organizuje w wolnych dniach Święta Pesach, a to 24 i 25 bm., zlot gniazd okręgu krakowskiego. W programie zlotu: raport, referaty, pogadanki, wycieczki, zabawy skautowe itd. Członkowie otrzymują na drogę powrotną 50 proc. zniżkę kolejową.

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE. W ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano w Krakowie dalszy spadek liczby zachorowań

Obrazy hr. Pinińskiego wywiezione do Anglji

Ostatnio donieśliśmy, iż toczą się pertraktacje o udzielenie hr. Pinińskiemu ze strony rządu, pożyczki, w wysokości 2 miljonów zł. Wzamian za to hr. Piniński byłby gotów zrezygnować z wywiezienia swych dzieł sztuki, zdeponowanych na Wawelu, do Anglji, celem ich zastawienia.

Pertraktacje te nie doprowadziły widocznie do skutku, gdyż jak się dowiadujemy, zostały w dniu wczorajszym zdjęte ze ścian Zamku na Wawelu 49 obrazów, pochodzące z galerji hr. Pinińskiego. Obrazy te zostały przeznaczone na wysyłkę do Anglji i skierowane przez Niemcy i Belgję do Londynu.

Wśród wywiezionych dzieł sztuki znajduje się 13 obrazów najsłynniejszych malarzy angielskich, pochodzących z XVIII. wieku, jak, również dzieła głośnych malarzy francuskich, holenderskich i włoskich. Obrazy te zostaną w Londynie oddane pod zastaw, za uzyskaną przez hr. Pinińskiego pożyczkę.

Lekarz pogotowia pod terorem

Niesłychany wypadek sterroryzowania lekarza pogotowia ratunkowego przez tłum uliczny miał miejsce w dniu wczorajszym na ul. Królowej Jadwigi. O godz. 14.45 zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Królowej Jadwigi, gdzie w domu pod l. 7, dostał ataku epileptycznego i histerycznego, niejaki Juljan Sikora (lat 20), pomocnik murarski. Lekarz pogotowia, po przybyciu na miejsce wypadku, widząc o co chodzi, chciał przystąpić do zbadania chorego i udzielenia mu pierwszej pomocy. W międzyczasie zebrał się jednak na miejscu wypadku tłum ciekawych, którzy sądząc, według objawów, iż ma się to do czynienia z jakimś szczególnie groźnym wypadkiem, zaczęli nalegać na lekarza, a wkońcu odgrażać mu się, jeśli nie zabierze chorego do karetki i nie odwiezie do szpitala.

Lekarz pogotowia, widząc groźną postawę tłumu, zatelefonował na policję o przysłanie pomocy. Ponieważ jednak postawa tłumu stawała się coraz groźniejsza, musiał wkońcu ulec i zabrać chorego do karetki. Jak widać stosunki panujące na przedmieściach nie są zbyt zachęcające dla pracujących w ciężkich warunkach lekarzy pogotowia. Jeśli tak dalej pójdzie karetka pogotowia będzie musiała wyjeżdżać na peryferje miasta w asyście... policji.

Przed wygotowaniem aktu oskarżenia
przeciw Ciunkiewiczowej

Ostatnio rozeszły się w Krakowie pogłoski, że sprawa Ciunkiewiczowej została umorzoną. Równocześnie mówiono, że toczą się pertraktacje pomiędzy bawiącym w naszem mieście przedstawicielem towarzystwa asekuracyjnego Lloyd z Paryża i obrońcą Ciunkiewiczowej, co do ustalenia wysokości odszkodowania, które towarzystwo to miałoby wypłacić Ciunkiewiczowej.

Jak się dowiadujemy, pogłoski te są pozbawione wszelkich podstaw. Sprawa bowiem nie została umorzona. Prokurator dr. Łaba kończy już wygotowywanie aktu oskarżenia Ciunkiewiczowej.

Przypadek czy usiłowane morderstwo?

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie stanął wczoraj Władysław Sztajer (lat 31), oskarżony o zbrodnię usiłowanego skrytobójczego morderstwa, a nadto o zbrodnię kradzieży i bezprawnego posiadania broni.

Podłoże tej ciekawej sprawy przedstawia się następująco: W dniu 15 stycznia br. Antoni Prześlica, właściciel samochodu, stał ze swoją dorożką automobilową na rogu ul. Dietlowskiej. Około godz. 5-tej pop. podszedł do niego oskarżony Sztajer i zaproponował mu jazdę do Giebułtowa. Po drodze wypytywał go dokładnie o warunki zarobkowe, czy wóz jest już jego, czy go zupełnie spłacił itd. Pod Modlnicą kazał oskarżony stanąć pod pozorem, że zdaje się, że jadą w złym kierunku, poczem wyszedł z wozu, rozglądnął się czy opodal niema ludzi i wsiadł z powrotem do auta. Prześlica wówczas, w oczekiwaniu dalszych zleceń ze strony Sztajera, odwrócił nieco głowę w prawo w tył, w kierunku Sztajera, siedzącego na tylnem siedzeniu. Wtedy Sztajer miał strzelić do niego znienacka od tyłu w głowę. Strzał był oddany z bliska, w odległości około 20—30 cm., tak że ogień z rewolweru błysnął Prześlicy przed oczyma i oparzył mu nos. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności kula rewolwerowa musnęła tylko górną wargę i dolną część nosa Prześlicy, raniąc go lekko w nos.

Reagując na strzał, Prześlica chwycił za rękę Sztajera, starając się mu ją wygiąć ku tyłowi. Zarazem przerzucił się korpusem na tylne siedzenie do Sztajera, by go ubezwładnić, poczem rozpoczęła się między nimi szamotanina, w trakcie której Prześlica wyrwał się Sztajerowi i uciekł do Giebułtowa, porzucając po drodze buty i kurtkę.

Gdy po chwili wrócił z policją na miejsce czynu został światła n wozu zgaszone, motor zatrzymany, Sztajera zaś nie było. Znikła również jego kurtka szoferska. Przytrzymany w kilka dni potem Sztajer tłumaczył się w ten sposób, że strzał padł tylko przypadkiem, gdy chciał pokazać Prześlicy swój rewolwer, który był widocznie niezabezpieczony. Wykluczył jakikolwiek zły zamiar względem Prześlicy, lub kradzież kurtki.

To tłumaczenie swoje podtrzymywał Sztajer i na wczorajszej rozprawie wywodząc, że nie miał żadnego zamiaru zabicia Prześlicy, o którym wogóle nie wiedział, czy ma przy sobie jakąś gotówkę, zaś auta wogóle nie mógł ukraść, gdyż wóz był zarejestrowany i ze wszystkiemi znakami dokładnie w Dyrekcji Robót Publicznych opisany. Natomiast Prześlica podtrzymywał w całej rozciągłości akt oskarżenia wskazując, że zamiarem Sztajera było obrabowanie go z gotówki i zawładnięcie dorożką. Przesłuchani dalsi świadkowie nie wnieśli do sprawy ważniejszych szczegółów.

Pod koniec rozprawy zgłosił obrońca Sztajera adw. dr. Knoebel szereg wniosków dowodowych, m. in., że Sztajer pojechał z Prześlicą do Giebułtowa nie po to, by go podstępnie wywieść z Krakowa i na polu zamordować, lecz że jechał w określonym celu sprzedaży w Giebułtowie krytycznego rewolweru i innych rzeczy, chcąc uzyskanemi stąd pieniądzmi pokryć zaległość komornego i inne długi. — Trybunał przychylając się do wniosków obrony dopuścił ofiarowanych odwodowych świadków i przerwał rozprawę celem ich przesłuchania na dzień 28 bm. W dniu tym rozprawa przed tą samą ławą przysięgłych będzie się toczyła w dalszym ciągu.

Przewodniczył s. o. Stuhr, wotowali s. o. Konopacki i Jek, oskarżał prok. dr Lewicki, bronił adw. dr. Knoebel.

odrę, której zanotowano już tylko 15 wypadków. Dalej zanotowano 9 wypadków szkarlatyny, 7 dyfterji, po 3 ospy wietrznej i róży i 1 czerwonki.

— **Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH.** W niedzielę dnia 1 maja br. odbędzie się o godz. 16-tej w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. Na porządku dziennym: 1) Zmiana statutu Syndykatu w myśl art. 13 statutu Związku Dziennikarzy R. P., 2) Przyjęcie do wiadomości dokonanego przez wydział dodatkowego powołania dwóch członków wydziału na r. 1932.

— **IV. WALNY ZJAZD KANDYDATÓW ADWOKACKICH** Małopolski i Śląska Cieszyńskiego odbędzie się we Lwowie, w dniach 30 kwietnia i 1 maja br. w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Akademickiej 17. Porządek dzienny zjazdu obejmuje m. in. referaty o rządowym projekcie statutu palestry, o ordynacji adwokackiej i o reformie organizacji kandydatów adwokackich.

— **Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę 20 bm. o 8 wiecz. (Radziwiłłowska l. 4), zwyczajne posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego z porządkiem dziennym: Prof. dr. Z. Szumowski: „Nerwice i psychozy średniowieczne“.

— **APEL DO WŁADZ.** Lokatorzy domu przy ul. Kalwaryjskiej 37 proszą nas o zamieszczenie apelu do władz w następującej sprawie: W domu tym dochodzi często do niepokojów i krwawych bójek wywoływanych przez dozorcę tego domu. Dopiero niedawno doszło do tego, że później musiał interwenjować posterunkowy PP. Dozorca rzucił się wówczas na posterunkowego PP., usiłując go rozbroić. W obronie własnej posterunkowy zmuszony był użyć broni palnej, przyczem zranił awanturnika. Po krótkim okresie leczenia, dozorca ów w dalszym ciągu urządza awantury, budząc grozę swojem postępowaniem u mieszkańców domu. Wielokrotne interwencje w komisarjacie policji nie odniosły dotąd skutku. Lokatorzy tego domu apelują więc tą drogą do władz, by położyły kres ciągłym awanturom i bójkom rozgrywającym się w tym domu.

— **WŚCIEKLIZNA U PSÓW ROZSZERZA SIĘ.** Ponownie stwierdzono wściekliznę u psów, a mianowicie w dzielnicy 21 (Płaszów), ul. Koszykarska 9 i u psa złowionego na ul. Grzegórzeckiej (za rogatką). Psy te pokąsały inne psy, które dla zapobieżenia szerzeniu się wścieklizny zostały zgładzone. Sprawa szybkiego stłumienia groźnej zarazy wścieklizny w mieście jest nader ważną, przeto Magistrat wzywa ponownie właścicieli psów do przestrzegania wydanych zarządzeń i donoszenia o każdym wypadku podejrzanego zachorowania psa do Wydziału IX. Oddziału Weterynaryjnego Magistratu ul. Poselska 10, parter.

— **ARESZTOWANIA POD ZARZUTEM AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ.** Ostatnio nastąpiły w Krakowie aresztowania czterech koncypjentów adwokackich, pod zarzutem agitacji komunistycznej. Aresztowani zostali dr. Langer, dr. Rosenfeld, dr. Rosthal i dr. Wcisło. Aresztowanych przewieziono do Wadowic, gdyż stoją oni pod zarzutem agitacji podczas strajku węglowego w Szczakowej i Jaworznie.

— **OSZUKAŃCZE MANIPULACJE.** Dyrekcja Elektrowni miejskiej komunikuje, że od pewnego czasu zgłaszają się w imieniu Elektrowni u odbiorców prądu nieznani osobnicy, rzekomo w celu przeprowadzenia kontroli instalacji lub licznika i za czynności te żądają opłat, przedkładając fikcyjne formularze względnie kwity. Dyrekcja Elektrowni ostrzega przed tego rodzaju osobnikami i przypomina, że każdy funkcjonarjusz Elektrowni posiada legitymację z fotografją i podpisem Dyrekcji Elektrowni, którą na żądanie winien natychmiast okazać. Nie mogących się odpowiednio wylegitymować, należy oddać w ręce władz, a o zaszłym fakcie zawiadomić Zarząd Elektrowni.

— **OSZUKAŃCZE POŚREDNICZKI** Policja krakowska aresztowała 23-letnią Anielę Skoterę zam. w Pawlikowicach k. Wieliczki i jej 21-letnią siostrę Julję Skoterę za szereg kradzieży popełnionych w następujący sposób: namawiały one dziewczęta poszukujące służby, aby się z niemi udały, a znajdą zajęcie. Przy tej sposobności zabierały kosz czy walizę z garderobą i ulatniały się bramą przechodnią.

Komitet 19-tu biedzi się nad zatargiem chińsko-japońskim

Genewa. 16. 4. PAT. Komitet 19-tu dla spraw zatargu japońsko-chińskiego odbył dzisiaj poufne posiedzenie pod przewodnictwem Hymansa. Przedmiotem obrad była wyłącznie kwestja rokowań o rozejm, jakie toczyły się ostatnio w Szanghaju, a w szczególności sprawa terminu wycofania wojsk japońskich z koncesji międzynarodowej. Delegaci 3 wielkich mocarstw specjalnie zainteresowanych w Szanghaju, tj. Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch wysunęli opinję, że komitet 19-tu nie może z Genewy wydawać rozkazów co do daty wycofania wojsk japońskich i że sprawa ta winna być załatwiona na miejscu. Mimo zastrzeżeń ze strony delegatów kilku państw, w szczególności delegata Hiszpanji Madariagi, ten punkt widzenia został przyjęty przez komitet, który zadecydował, że sprawa terminu ewakuacji zająć się winien komitet mieszany, któremu powierzona została ona w czasie rokowań szanghajskich, a w którego skład wchodzić będą przedstawiciele obu stron oraz zainteresowanych 4 wielkich mocarstw.

Projektowane z początku na dzisiaj popołudniu posiedzenie komitetu nie zostało zwołane, natomiast zadecydowano, że przewodniczący przyjmie delegacje Chin i Japonji i starać się będzie uzyskać ich zgodę na projektowaną procedurę.

— **SROGA ZEMSTA.** Władysław Galos (lat 30) robotnik zam. przy ul. Jakóba 8, został aresztowany za ciężkie uszkodzenie ciała, popełnione na osobie Marjana Lemperta (lat 33) zam. Nadwiślańska 4, którego pobił z zemsty za to, że Lempert na rozprawie sądowej zeznawał obciążająco przeciw Galosowi.

— **WOJNA DOMOWA.** Pomiędzy Aleksandrem Siemionkowskim a Ludwikiem Szafrańskim, lokatorami domu przy ul. Wiślnej 2, powstała na tle osobistych porachunków bójka. Obie strony doznały licznych obrażeń. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił ich opiece domowej.

— **DAŁA SIĘ NABRAĆ.** Janina Rybak zam. w Niepołomicach dała się namówić przez 3 osobników na ul. Szerokiej do gry w „naparstki“. Przegrała ona 200 zł.

— **PO DWÓCH LATACH DOSIĘGŁA GO RĘKA SPRAWIEDLIWOŚCI.** Ignacy Krążel (lat 24) fotograf, zam. przy ul. Misjonarskiej 4, został aresztowany za kradzież [illegible] włamaniem do kiosku T. S. Wisła. Włamania tego dokonał jeszcze w maju 1930 r.

— **ECHA KRADZIEŻY.** Dawid Lannester (lat 25), pomocnik handlowy, zam. w Wieliczce, został aresztowany jako podejrzany o kradzież 3.000 zł. na szkodę Jakóba Birnfelda, tragarza, zam. przy ul. Siennej 12.

—cgo—

— **„KIESZONKOWA ENCYKLOPEDJA POPULARNA“.** W niedługim czasie ukaże się dzieło w 2 tomach (formatu kieszonkowego 12×15 cm) pt. „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna“ która opracowana przez grono najwybitniejszych fachowców na przeszło 2000 str. druku (petitem) obejmie rzeczowo w porządku alfabetycznym całokształt wszystkich potrzebnych praktycznie w życiu wiadomości i informacyj, uwzględniając wymagania najszerszych warstw społecznych.

Ze względu na niską cenę (w prenumeracie i przedpłacie: 16 zł. na spłaty. Cena księgarska po zamknięciu prenumeraty będzie o wiele wyższa! — każdy będzie mógł i powinien dzieło to nabyć. Redakcja: Kraków, Józefitów 10. 540x

—cgo—

—cgo—

W głębokim smutku pogrążonym **Córkom, Zięciom i Wnukom** nieodżałowanej pamięci Zmarłej **Sławy Grossbardowej wyrażamy nasze najgłębsze współczucie.**

Czytelnia Żydowska i
Komitet Lokalny Org. Słońskiej
1047kr **w Łącku.**

—ogo—

— **USTAWA O KOSZTACH SĄDOWYCH.** Pod tym tytułem ukazał się z druku podręcznik do nowej ustawy o kosztach sądowych, obowiązującej na obszarze b [illegible] austr od 1 4 br. w opracowaniu dr. Józefa Gutmana i Dr. Maksymiljana Gutmana, adwokatów w Krakowie, z przejrzystą tabelą orjentacyjną i objaśniającemi uwagami.

Ze względu na kazuistyczne przepisy ustawy podręcznik ten, ujęty w pewien system z zebraniem materjału ustawowego we formie zwięzłej, stanowić będzie cenną pomoc nietylko dla sfer prawniczych, lecz również dla szerokiego ogółu, ułatwiając szybką orjentację w zawiłych kwestjach nowych opłat sądowych.

Odpowiednio do praktycznego użytku dostosowany format kieszonkowy podręcznika podnosi jeszcze jego praktyczną wartość, zaś cena egzemplarza 1 zł. 10 gr. dostępną będzie dla szerokiego ogółu.

KOMUNIKATY

— **CEIREJ MIZRACHI Kraków, Dietla 11).** Dziś zwiedzenie wystawy bł. p. M. Gottlieba w muzeum narodowem. Zbiórka przed Muzeum Narodowem o godz. 10.30. Goście mile widziani.

— **PRZEDŚWIT-HASZACHAR.** Dziś, o godzinie 11 przedpoł. plenarne zebranie członków ze współudziałem Gościa Związku, przedstawiciela lwowskiego Przedświt-Haszacharu, tow. Abrahama Adlera. Plenarne zebranie poświęcone będzie kwestji unifikacji zorganizowanej młodzieży akad. w Polsce. Referować będzie między innymi tow. A. Adler. Ze względu na ważność spraw prosimy o punktualne przybycie.

— **STARANIEM „SOCIETO ESPERANTO“** w poniedziałek 18 bm. o godz. 8 wieczór w Muzeum Przemysłowem, przy ul. Smoleńsk 9. Uroczysta Akademja dla uczczenia dnia śmierci Dr. Zamenhofa, twórcy języka esperanto.

— **STARANIEM KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU POL. TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA**, we wtorek 19 bm., o godz. 6.15 zwyczajne zebranie w sali wykładowej Zakładu Mineralogicznego U. J. przy ul. Gołębiej 11 z porządkiem dziennym: Dr. Adam Skąpski: „Ewolucja wszechświata“.

ZE SPORTU

— **Ż. T. S. „ARI“ W WIELICZCE**, sekcja kolarska. Dziś, 17 bm. wycieczka do Niepołomic. Wyjazd o godzinie 1.30 pod kier. tow. S. Goldbergera. Goście mile widziani.

— **DZIŚ, W NIEDZIELĘ** zawody o mistrzostwo klasy „B“ Skawina) — Hakoah na boisku KKS „Olsza“ o godz. 11.30.

— **DZIŚ, W NIEDZIELĘ**, na boisku KS „Makkabi“ zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B. między ZRKS „Siła“ a KS „Łobzowianka“ o 9 rano.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16 4 PAT. Akcje: Bank Polski 79, Starachowice 6. **Pożyczki:** 3 proc. budowlana 38.50 5 proc. konwersyjna 33 75, 5 proc. kolejowa 32 75, 4 proc. dolarowa 50, 7 proc. stabilizacyjna 54.25, 55 25, 54.12, 10 proc. kolejowa 100 50, 100 75, Listy zast BGK. bez zmiany.

• • •

Waluty: Dolar 8.89 i pół, 8 91 i pół, 8 87 i pół. **Dewizy:** Belgja 124 85, 125 16, 124 54, Bukareszt 5 36 i trzy czw, 5 39, 5 31 i pół, Londyn (33 65 33 60), 33.80, 33 46. Nowy Jork 8 90. 8.92. 8 88. Nowy Jork telegr 8 906. 8 92.60, 8.886 Paryż 35 13, 35.22, 35.04 Praga 26 38. 26 44, 26.32. Szwajcarja 173.30, 173.73, 172.87, Berlin pryw. 211.70.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 16 4 1932. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 26 i trzy czw., ceny orjentacyjne: żyto 26 i pół do 26 i trzy czw., pszenica 27 i trzy czw. do 28. jęczmień 64—66 kg. 21 i trzy czw do 22 i trzy czw.. 68 kg. 22 i trzy cz. do 23 i trzy czw., browarn 24 i pół do 25 i pół, owies 21,50—22, mąka żytnia 65 proc. 40—41, pszenna 65 proc. 41 i trzy czw do 43 i trzy czw., otręby żytnie 17—17 i jedna czw, pszenne 15 i pół do 16 i pół, grube 16 i pół do 17 i pół, rzepak 32—33. Usposobienie stałe.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 16. 4 PAT Paryż 20.29 i jedna czw., Londyn 19.37, Nowy Jork 5.13 i jedna czw. Belgja 72.10. Włochy 26.42 5, Berlin 122.20, Praga 15.22, Warszawa 57.60, Bukareszt 3.07.

Czy Kreuger był chory?

Pod tym tytułem zamieszcza w prasie skondynawskiej Oskar Rydbeck, członek rady nadzorczej największego banku skandynawskiego „Skandinaviska Krediet“ oraz najbliższy współpracownik Kreugera w jego koncernach, interesujące wywody, z których pozwolimy sobie przytoczyć niektóre ustępy:

„Niektórzy ludzie opowiadają, że zauważyli u Ivara Kreugera w ostatnich latach objawy choroby. Ale my, którzy staliśmy bardzo blisko niego — albo przynajmniej tak nam się zdawało — żadnych tego rodzaju objawów nie zauważyliśmy. Teraz, po wszystkiem co się stało, skłaniamy się do przypuszczenia, iż Kreuger cierpiał na pewien rodzaj

manji wielkości.

Wierzył tak dalece w swą przewagę intelektualną, iż uzurpował sobie prawo lekceważenia zwykłej moralności. Powoli tracił zdolność oglądania świata takim, jakim jest w rzeczywistości. Był przekonany, że potrafi panować nad wszystkiem. Trudno mi jednak przychodzi uwierzyć, iż jego motywy świadomie były nieuczciwe. Uważał siebie za tak mocnego, że potrafi wszystko tak urządzić, by nikogo nie skrzywdzić.

W roku 1924 wyłoniła się kwestja monopolu zapałczanego w Niemczech. Dr. Luther, ówczesny niemiecki minister finansów i prez. Banku Rzeszy dr. Schacht, nie żądali więcej jak 400 miljonów. Gdy później monopol stał się faktem, uskutecznionym osobiście przez samego Kreugera, pożyczka podniosła się do 50 miljonów. Gdy się go pytano, skąd weźmie tak olbrzymią kwotę, odpowiadał, że zapewnił sobie kapitał amerykański. Napewno to było nielojalne z jego strony, wówczas bowiem przesilenie amerykańskie było już tak silne, że o pożyczce amerykańskiej nawet mowy być nie mogło.

Ale łatwo jest być potem mądrym. Dlaczego jednak my w Szwecji nie mieliśmy mu wierzyć- skoro mu wierzyli najwięksi potentaci finansowi świata?... We wszystkiem miał bajeczne szczęście. W roku 1921 kupił za wszystkie pieniądze, jakie miał do swej dyspozycji, dolary, a wówczas amerykańska waluta wynosiła 2 i pół koron szwedzkich Takie same szczęście miał, gdy w latach 1926 i 1927 kupował francuską walutę Nie widziałem w swem życiu drugiego człowieka, któryby miał tak

wizjonerskie wyczucie sytuacji światowej.

Intuicyjnie wyczuwał to, do czego inni ludzie dochodzili pracą żmudną i długą.

Mówi się też, iż było naszym obowiązkiem go kontrolować. Ale nie byliśmy w stanie taką kontrolę przeprowadzić. Jako kierujący dyrektor przedkładał radzie nadzorczej swe plany i zamiary operując swemi własnemi cyframi. Rada Nadzorcza nie ma ani obowiązku ani prawa dyskredytować pracę szefa. Zresztą wszystkie plany Kreugera były jasne, przekonywujące i wyczerpujące. Prawdą jest, że stwiał swoich dyrektorów nieraz wobec faktów dokonanych, ale nikt się wtenczas temu nie dziwił.

Wspomniałem już, że myśmy wierzyli, że należymy do nielicznej garstki ludzi, którzy stoją blisko Kreugera. Co się mnie tyczy, to wiem teraz, że byłem mu niezbędny, ale nigdy nie uważał mnie za swego przyjaciela. W roku 1929 powołał mnie do rady nadzorczej firmy Kreuger & Toll. Gdy oświadczyłem, że muszę się nad tem zastanowić, odpowiedział mi w swój nieco nieśmiały bardzo przyjacielski sposób, że już jestem członkiem rady nadzorczej. Nie protestowałem, ale zażądałem by mnie dokładnie poinformowano o sytuacji firmy. Kreuger zarządził, by mi przedłożono bilans firmy. Jeśli cyfry zgadzały się z rzeczywistością, to sytuacja firmy była całkiem dobra. Sprawy, które po śmierci Kreugera wyszły na jaw, świadczą, że teraz nikt nie ma prawa mnie uważać za intymnego przyjaciela Kreugera

Całe jego życie było do pewnego stopnia

legendą.

Kreuger wieczory swe po konferencjach nie spędzał wcale z bankierami i innymi ludźmi interesu. Z czasem stał się niezwykle rozrzutny. Urządził się z niezwykłym przepychem tak w Berlinie jak i Nowym Jorku, a kupno domu w Paryżu było tylko symptomem manji wielkości. Jako

nadczłowiek,

za którego się uważał, był niezwykle szczodry. Nie przesadzam, utrzymując, że corocznie wydawał miljony. Nie dawał, by kupić sobie wdzięczność, ale jeśli się to teraz wszystko analizuje, musi się dojść do przekonania, że ta nadmierna hojność była tylko symptomem utraty szacunku dla cyfr i wartości i

zaniku zmysłu dla rzeczywistości

Ale tak w szczęściu jak i w nieszczęściu był naturą zdobywczą. Jeśli się czasem zdawało, że gardzi ludźmi, można to sobie wytłumaczyć tem, iż zbyt łatwo tych ludzi dla siebie i swych planów zdobywał.

Hitlerowcy walczą terorem

Zamach bombowy w Baden Baden. — Burzliwe starcia w Dreźnie

Berlin 16. 4. PAT. Narodowi socjaliści dokonali ubiegłej nocy **zamachu na gmach dyrekcji policji w Baden-Baden. Z przejeżdżającego samochodu ciężarowego rzucono bombę, która zniszczyła wejście do lokalu posterunku policji.** W wyniku zarządzonego natychmiast pościgu **aresztowano 5 sprawców zamachu** i osadzono ich w więzieniu. Samochód został skonfiskowany. W miejscowości badeńskiej Lahr przy pomocy ładunku wybuchowego zniszczono automat sprzedający gazetę centrową. Zamachowców schwytać nie zdołano.

Lipsk 16. 4. PAT. W związku z likwidacją hitlerowskich bojówek szturmowych doszło w ciągu dnia dzisiejszego w Dreźnie do poważnych starć między przeciwnikami politycznymi. Demonstrujący hitlerowcy usiłowali pozatem splądrować redakcję dziennika demokratycznego „Dresdner Neueste Nachrichten“. W wielu sklepach wybito szyby. Znaczna ilość przechodniów została poturbowana. Policja zmuszona była kilkakrotnie interwenjować, używając pałek gumowych.

Konferencja międzynarodowej izby handlowej

Wiedeń 16. 4. PAT. Dzisiaj popołudniu została tu otwarta konferencja międzynarodowej izby handlowej. Biorą w niej udział przedstawiciele: Anglji Austrji, Bułgarji, Czechosłowacji, Jugosławji, Francji, Niemiec, Polski, Rumunji i Węgier. Delegację polską reprezentują przedstawiciele warszawskiej izby handlowej: Wartalski, Rasiński, i Battaglia.

Tajemniczy pakunek na torze kolejowym

Paryż. 16. 4. PAT. Jeden z dróżników w czasie sprawdzania torów znalazł wczoraj wieczorem w pobliżu mostu na linji kolejowej Laval—Chateau paczkę, ważącą kilka kilogramów. Po otwarciu jej stwierdził, że znajdują się tam **plany budowy łodzi podwodnej. Dróżnik wręczył** znalezioną paczkę miejscowej żandarmerji, która zkolei przekazała dokumenty władzom wojskowym.

—o§o—

Zgon twórcy aseptyki

W Kilonji zmarł onegdaj w 83 roku życia znany chirurg prof. dr. Gustaw Neuber twórca aseptyki. Zmarły był jednym z najwybitniejszych chirurgów niemieckich i należał do szkoły Esmarcha. Prof. Neuber wprowadził aseptykę tj. metodę odwracającą się od używania przy bandażach środków zabijających bakcyle, a żądającą od chirurgów niedopuszczania zarodków ropy do rany. Jemu zawdzięczamy wyłączenie karbolu przy przygotowaniach do operacji, a wprowadzenie natomiast jaknajdokładniejszej sterylizacji instrumentów i bandaży oraz jaknajskrupulatniejszej czystości. W ten sposób na miejsce metody antyseptycznej, której twórcą był chirurg angielski Lisser, a operującej karbolem i sublimatem, weszła metoda aseptyczna, której chirurgja zawdzięcza wszystkie swoje triumfy w ostatnich latach.

Bł. p.

ZYGMUNT LOEBL

KUPIEC

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 16 kwietnia 1932, w 64 roku życia

Pogrzeb odbędzie się **dziś w niedzielę dnia 17 b. m.** o godzinie 3-ciej popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Sprawy budowlane

Warszawa 16. 4. Komitet ekonomiczny Rady Ministrów proponuje powołać do życia państwową radę budowlaną, któraby była komisją opinjodawczą i doradczą przy ministerstwie komunikacji i robót publicznych. W skład rady chodziliby przedstawiciele zainteresowanych ministerstw oraz sfer gospodarczych. Jednocześnie Min. Przem. i Handlu proponuje utworzenie wolnego referatu budowlanego. Jeżeli chodzi o budownictwo drzewne, to, jak łychać, toczą się rokowania między naszym przemysłem drzewnym a kapitalistami zagranicznymi zwłaszcza angielskimi, w sprawie pożyczki w wysokości 20 miljonów zł. na lat pięć przy oprocentowaniu 10 od sta.

Za kulisami wielkopańskiego daru

Warszawa 16. 4. W prasie sobotniej pojawiło się oświadczenie zarządów zrzeszeń obywatelskich osiedli podstołecznych, zawierające protest przeciwko zamierzonemu przez Adama Branickiego dokonaniu wyrębu i rozparcelowaniu lasów. Właściciel Wilanowa stara się bowiem u władz o pozwolenie na wyręb i parcelację lasów o obszarze 500 morgów, oddalonych zaledwie o dwa km. od Warszawy i łączących się z przetrzebionemi już niestety lasami, aż do Otwocka.

Wnuk Prezydenta Rzpltej zmienia nazwisko

Warszawa 16. 4. „Monitor Polski“ w numerze 86 ogłasza następujące obwieszczenie o zmianie nazwiska: Zwisłocki Józef Janusz, urodzony dnia 19 marca 1922, syn Tadeusza i Heleny z Mościckich, wniósł za pośrednictwem opiekunów podanie o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Zwisłocki: na Zwisłocki-Mościcki.

Józef Zwisłocki jest synem zamrłego przed paru laty dyrektora Mościc inż. Zwisłockiego, ożenionego z córką Prezydenta Rzplitej.

Śledztwo w sprawie morderstwa u baptystów

Warszawa 16. 4. Śledztwo w sprawie zbrodni popełnionej na kierowniczce warszawskiej placówki baptystów przy ul. Ogrodowej nie ustaliło narazie sprawców zbrodni. Aresztowano całą rodzinę neofitki **Chany Bałabanówny, która w przeddzień zbrodni była ochrzczona przez baptystów w wili „Betel“ w Radości.**

Śledztwo policyjne ustaliło, że zbrodnia mogła być dokonana we czwartek koło godz. 16,30 gdyż o godz. 17,20 towarzyszki zamordowanej znalazły zwłoki jeszcze ciepłe.

Gruber przyznał się do morderstwa

Wiedeń. 16. 4. PAT. Wyrobnik Franciszek Gruber przyznał się dziś, że **on sam zamordował wdowę po szoferze Walterowa.** Jako powód podał, że **Walterowa groziła mu donieslenlem do policji, iż mimo wydalenia przebywa nielegalnie w Wiedniu.** Pogróżka tak silnie go wzburzyła, że udusił Walterową. W mieszkaniu mordercy znaleziono starannie zebrane wycinki z gazet o morderstwach, dokonanych w ostatnich miesiącach w Wiedniu.

WOLNE POSADY

Ekspedjentkę z branży modniarskiej przyjmie Gletzer, Grodzka 36. 1000

RÓŻNE

„Lira“ najlepsza bielizna damska **Szewska 18** w sieni. 1030kr

NAPRAWA dywanów kilimów: „Dywan“, Tkalnia Dywanów, Kilimów, Kraków—Podgórze, ul. King 9. Telefon 116-09. 120m

NIEPRZEŚCIGNIONE w jakości i trwałości, zapewniają „U L T R A“ wszystkim 100 proc. pewności i zdrowia

Ultra

GUM ... ...?!...

Kancelarja adwokacka w centrum miasta z powodu śmierci do odstąpienia — ewent. z całem mieszkaniem. Zgłoszenia pod „Kancelarja“ do Adm. N. Dz. 1028kr

Za udzielenie pożyczki 2000 Zł do 15 sierpnia daję mieszkanie i pełne utrzymanie przez jeden miesiąc. Łask. zgłoszenia pod „Pierwszorzędny pensjonat“ do Admin. Nowego Dziennika 1046kr

Żarówki przepalone przyjmujemy do naprawy i wymieniamy na fabryczne nowe za dopłatą. — **„Technika“** Kraków, dawniej „Triumf“ — Kraków, Florjańska 7. Telef. 137-58. 1090

SPRZEDAŻ

Długoletni zaprowadzony **Dom Sportowy** na Śląsku natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia pod „Dom Sportowy“ do Administracji Nowego Dziennika 1015kr

Drogerja Schpsensohna, Kraków, Estery 16 poleca **„Darling“** specjalny puder **świętalny** dla dzieci 1031x

ZAWIADAMIAM o WIELKIEJ ZNIŻCE CEN do 50% DYWANÓW, CERAT, LINOLEUM i CHODNIKÓW M. HALPERN Kraków **POSELSKA 18** TELEF. 116-79

ŚLIWOWICA שליוואוויטץ כשר של פסח **A. SCWARTZ** Kraków, Krakowska 24 Telefon 123-36.

Wstąp a przekonasz się, iż **najtaniej** nabędziesz wszelką bieliznę tylko w wytwórni M. Schein, Stradom 11, **w podworcu**

Karol Jankowski fabryka sukna w Bielsku, Oddział Kraków, Florjańska 7 sprzedaż hurtowna i częściowa. 931

Ciastka כשר לפסח poleca najtaniej, hurtownie i detalicznie — Leibowicz, Kraków, Krakowska 1 18 w sieni. 528

Pensjonaty! Serwetki wykłuwacze, słomki do picia lemoniad, papier hygieniczny.
B. Steigbügel
KRAKÓW, SZEWSKA 3
Żądajcie cennika fabr.

Spiesz wprost do fabrycznej Składnicy Pończoch, Kraków, ul. Grodzka 17. Wszyscy korzystają z miesiąca reklamy bo fenomenalne gatunki przewyższają ceny. Dla przykładu: doskonałe pończochy Macco 0·95 gr. — Pończochy jedwabne do prania ze szwem 1·50 Zł. Pończochy dziecinne od 0·40 gr. Skarpetki męskie 50 gr. Modne rękawiczki z mankietem haftowanym 1·50 Zł. Bluski jedwabne najnowsze fasony 6·90. — Piękne bezrękawniki jedwabne 4·00. Swetry ciepłe nowe kolory 5·80. Reformy niciane w ładnych kolorach 0·80 gr. Reformy w prawdziwym ameryk. fasonie 1·50. Reformy jedw. luksus. 3·80. — Jedwabne koszule nocne przepięknie haftowane 6·80. — Modne krepdeszyn. szale (w trójkąty) prześliczne kolory 6·90. Modne weln. apaszki 2·80. — Berety wełn. lub jedw. 1·50. 1026kr

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rękawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x

NA ŚWIĘTA ZNACZNA ZNIŻKA CEN
Wina palestyńskie „KARMEL“, węgierskie i krajowe oraz STARE MIODY poleca firma:
L. BILFELD, Kraków, Dietlowska **49**
Telefon 161-47 Rok zał. 1892

Dla pensjonatów i hoteli!

Na nadchodzący sezon kąpielowy, praktyczną, tanią pościel hotelową, zgrabne fartuszki i czepki dla pokojówek, suknie, kitle etc. dla służby, wykonuje starannie pracownia „Ogniska Pracy“ w Krakowie, ul. Mikołajska 9. Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1. Telef. 158-21. Przy większych zamówieniach odpowiednie ceny.

Specjalny gatunek KARPI tuczonych o pierwszorzędnej jakości oraz inne gatunki żywych **RYB** poleca
KAZIMIERZ OGORZAŁY
Kraków, Szczepańska 11. Telefon 130-04

Zawiadamiam PT. Publiczność, iż posiadam również tego roku wyłączną sprzedaż znanej z jakości
STAREJ ŚLIWOWICY
paschalnej (כשר של פסח) ośmioletniej z prawdziwych węgierskich śliw, pędzonej z gorzelni Imergitzka, jakoteż polecam miody, wina węgierskie i krajowe po cenach konkurencyjnych.
S. TELLER, KRAKÓW, UL. MIODOWA 21

PANIE ELEGANCKIE i oszczędne kupują **najświeższe** przeboje sezonu **najkorzystniej** w największym fabr. składzie kapeluszy
S. WIENER, Kraków, Stradom 5

ŚLIWOWICA Łącka **SPIRYTUS 96%** ze znanej firmy Z. Zilbera w Lublinie **Wina węgierskie „Carmel“ i krajowe MIÓD** כשר של פסח poleca po cenach konkurencyjnych firma:
M. GRIES, Kraków, Bożego Ciała L. 22

TROCHĘ HUMORU



— Jak sądzisz, w jakiej cieczy najłatwiej daje się rozpuścić złoto?

— W alkoholu.

REKLAMA ◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀
▶▶▶ DŹWIGNIĄ HANDLU!!

KAPELUSZE DAMSKIE we wielkim wyborze po cenach niskich poleca firma **„PANI“ Poselska 17**

500 kg. juchtowych kawałków nadających się na cholewki sprzeda Stanisław Falczewski. Kraków, Długa 67, skład skór telefon 155-36. 584kr

כשר — **Masło** — כשר **i ser świętalny** poleca jak corocznie — najtańszy skład masła Ch. Silberman dawniej **Landau, Krakowska 29.** 532g

Ostatnia nowość sezonu! Pończochy jedwabne Bemberg 1·20, fildecosse bez skazy Zł 1.—, dziecinne Nr. 10 — 90 gr. męskie we wielkim wyborze od 1.20. Rękawiczki kremowe długie 1.65. kolorowe z manszetami Zł 1·—, skórkowe od 1·90. Bluski jedwabne 5·90, pullowery jedwabne 3·90. Berety 1·40, kombinacje szwajcarskie 2·30, reformy jedwabne 1·80, dziecinne 60 gr, figi dziecinne 90 gr. Skarpetki męskie 60 gr, wzorzyste 70 gr, skarpetki dziecinne, jakoteż pullowery. Swetry damskie i dziecinne w wielkim wyborze poleca znana z taniości i solidności firma **„Król Pończoch“**, S. Tauber, — Kraków, **Stradom 2.** 975kr

Firanki, kapy w wykwintnym wyborze, ceny nader niskie poleca: Wytwórnia, Sebastjana 16. 855

MIODY i WINA מעטה, וויין כשר של פסח poleca najstarsza wytwórnia i miodosytnia **S. SPIRA, Kraków** Krakowska 26 (w sieni) Tel. 142-08

FIRANKI poleca najtaniej **M. WEITZ FLORJAŃSKA 23**

Oprawę obrazów, **Lustra** szlifowane poleca Kornhauser, Starowiślna 21. Tel. 171-09 692

Księgarnia J. Neumann Stradom 18 poleca swój bogaty wybór מחזורים וטלתים **na święta**

Wytwórnia firanek poleca firanki, kapy w wielkim wyborze, po cenach nader niskich. Krakowska 14, I. p. 539g

Gorsety, opaski, najmodniejsze, **najtańsze. „Felicja“** Kraków, Florjańska 2. 1029kr

Chłopięce koszulki sportowe z krawatami tanio w fabryce Schein, Stradom 11 w podworcu 542g

Świeża krowianka ospowa, krajowa i zagraniczna w Aptece Mikuckiego, Kraków, Rynek gł. 22. 1007kr

LOKALE

Pokój słoneczny, frontowy, elegancki do wynajęcia. Wawrzyńca 1, m. 10. 541g

Lokal przy ul. Stolarskiej I piętro front przechodnia kamienica do Rynku głównego, nadający się na biuro inżynierskie, adwokackie, handlowe, stowarzyszenie oraz dwa dokoje razem lub oddzielnie od Rynku, do wynajęcia. Wiadomość w firmie spedycyjnej W. Bujański, Linja A-B Nr. 47 1043x

Zatwierdzony przez Województwo Krakowskie
Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu
w Polsce — Centrala
Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45

poleca wykwalifikowane **pielęgniarki, masażystki masażystów i instrumentarjuszki** do szpitali, lecznic i w domach prywatnych i t. d.

Honorarjum bardzo niskie — dla ubogiej ludności pomoc **bezpłatna**.

Biuro czynne bez przerwy — dzień i noc.

Zeszyt trzeci drugiego rocznika
MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO
pod redakcją dra ZYGMUNTA ELLENBERGA

zawiera następującą treść (96 stron):

Michał Braudstätter: J. W. Goethe — w setną rocznicę śmierci.
Aurelja Gottliebowa: Życie i twórczość Maurycego Gottlieba (z reprodukcjami).
Maurycy Gottlieb: Listy.
Roman Brandstaetter: Legjon żydowski Adama Mickiewicza III. (dokończenie).
Rafał Buchweitz: Odbudowa gospodarcza żydostwa polskiego, a szkolnictwo zawodowe.
Sam Rieger: Nowe ustawodawstwo szkolne.
Mojżesz Alter: Uczelnia „Tachkemoni“ w Warszawie (z cyklu Żydowskie instytuty naukowe w Polsce).
W. Berkelhammer: Manifestacja, której nie było.
Ozjasz Rotenstreich: „Finis Judaeorum“?
H. Pfeffer: Wolter a żydostwo.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8 — zeszyt pojed. zł. 3. Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8, telef. 115738. — Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768, Menora, Sp. Wyd. Warszawa, Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90.

PRENUMERATA: w Krakowie	na prow. miesięcznie	Zł. 6·00	kwartal.	Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu		„ 6·20	„	„ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową		„ 6·60	„	„ 19·80
Zagranica z przesyłką pocztową		„ 10·00	„	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—, Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratula cje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.